Nr. 441 Kraków. Wtorek 25 Września 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ —	24 „ —	12 „ —	4 „ —
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ —	24 „ —	12 „ —	4 „ —
z dwurazową	55 „ 20	27 „ 60	13 „ 80	4 „ 60
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60	25 „ 80	12 „ 90	4 „ 30
W innych państwach	62 „ 60	31 „ 30	15 „ 90	5 „ 30

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczed. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosyńska. — W Tarnowie H. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 35 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 9 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Jesienna sesya parlamentu

Kraków, 25 września.

Dzisiaj zaczyna parlament austryacki swoją sesyę jesienną. Perspektywy jej pod żadnym względem nie rysują się jasno. Uruchomieniu parlamentu towarzyszyły pewne usiłowania w celu nadania mu rozmachu reformistycznego. Usiłowania te okazały się bezskutecznemi. — Zwołanie parlamentu odsłoniło bowiem zbyt wielkie kontrasty nastrojów i interesów, które w ciągu wojny i absolutyzmu wewnętrznego wzrosły do dawno niewidzianych rozmiarów. Wskutek tego dano rychło spokój marzeniom o przebudowie Austryi jeszcze w czasie wojny i wrócono do skromnego zakresu zwyczajnych pensów parlamentarnych. Zdobycie większości dla rządu, przeprowadzenie konieczności państwowych i t. d. oto, co zajęło miejsce wielkich zadań, które wskrzeszanemu parlamentowi pierwotnie przeznaczano.

Ale i te bardzo już skromne i powszednie zadania nie okazały się w parlamencie łatwemi. Prowizoryczny rząd dra Seidlera mógł kusić się tylko o uzyskanie czteromiesięcznego prowizoryum, ograniczając się do zadań wyłącznie bieżącej administracyi państwowej. Parlament tymczasowy skupił swoją uwagę na oczyszczaniu życia państwowego z remanentów Stuerghkowskiego absolutyzmu, w czem istotnie zasłużył się państwu i jego narodowościom.

Sytuacya polityczna jednak pozostała nadal nieprzejrzystą. Wszystkie obserwatorya polityczne w Austryi notują wzrost ciśnień opozycyjnych, czy też radykalnych. Jest to nieuchronny rezultat przedłużającej się wojny i towarzyszących jej różnorakich i niezliczonych błędów administracyi cywilnej i wojskowej. — Ciśnienia te wszędzie wywierają głęboki wpływ na stosunek części do całości państwa. Jest to mianowicie wpływ rozluźniający i podkopujący. Przezwyciężenie go przed zakończeniem wojny jest na ogół niemożliwe. Wymaga bowiem nowych oryentacyj wewnętrzno-politycznych, które dadzą się ustalić tylko po zakończeniu wojny i na podstawie stworzonych przez nią definitywnie faktów.

Rząd Seidlera, który zresztą tymczasem sam zdążył stać się definitywnym, może w najlepszym razie kusić się tylko o łagodzenie tych ciężkich objawów, które z konieczności muszą towarzyszyć tak głębokiemu przesileniu wewnętrzno-politycznemu, jak obecne. Zredukowana jednak do tak skromnych zadań misya rządu właśnie dla tej swojej skromności wymyka się z pod wszelkich przewidywań i kalkulacyj. Rząd będzie musiał iść od wypadku do wypadku. A wypadki są nieznane.

Program rządowy, który dzisiaj dr Seidler ma Izbie przedłożyć, będzie odzwierciedleniem tego stanu rzeczy. Rząd wyszczególni tam tylko tak zwane „konieczności państwowe“, co zaś do reform konstytucyjnych, to ograniczy się do określenia zakresu, w którym według jego zdania interes państwa wymaga utrzymania dotyczącej dyskusyi.

Kto rzeczowy program rządu w parlamencie zrealizuje, jak będzie wyglądała większość do tego potrzebna i czy wogóle większość taka się znajdzie — to wszystko pytania, na które dzisiaj, w pierwszym dniu sesyi jesiennej, odpowiedzi jeszcze niema i w danych warunkach być nie może.

Na razie przeważa pogląd pesymistyczny. — Narodowości są niezadowolone. Próba z ministrami rodakami, zdaje się, zawiodła. Ani dr Zolger nie zadowolnił Słowieńców, ani dr Horbaczewski Rusinów. Mniejsze zatem obozy narodowościowe nie „dojrzały“ jeszcze do wejścia do większości. Natomiast te grupy, które w tych, czy innych kombinacyach do niej przeważnie należały, znajdują się w stadyum ostrego wewnętrznego kryzysu. Niemcy szukają ciągle platformy wewnętrznego skonsolidowania się. Jeżeli zaś teraz znajdą ją w postaci konieczności walki ze wszystkimi — nieniemcami, to odkrycie to z pewnością nie wyjdzie na pożytek ani parlamentowi, ani parlamentaryzmowi w Austryi. Czesi znajdują się w stadyum szczególniej wysokiego wrzenia. Stosunek ich do rządu dawno już nie był tak zły, jak jest obecnie. Wreszcie Koło polskie przebywa niebywałe w jego dziejach przesilenie, zajęte też szukaniem własnej politycznej równowagi, nie łatwo może stać się czynnikiem równowagi w parlamencie i państwie.

Stół parlamentarny nie jest zbyt obficie zastawiony. Główną jego ozdobą jest pierwszy od wybuchu wojny budżet z dziewięcioma miliardami wydatków. Te dziewięć miliardów stanowiłyby próbę ognia może zbyt silną dla wypróbowanych i zaprawionych do pozytywnej pracy stronnictw. Czem one staną się dla grup parlamentu austryackiego, z których każda na swój sposób straciła grunt realny pod nogami i doznaje uczucia zawiśnięcia w powietrzu, odgadnąć trudno. Grupy bowiem parlamentu austryackiego są bardzo nieobliczalne.

Jednem słowem, jeżeliby pytano dra Seidlera o dyagnozę obecnej sytuacyi, to pozostałby on w największej zgodzie z objektywnym stanem rzeczy, gdyby ją sformułował w taki sposób: sytuacya nie jest wprawdzie beznadziejną, ale — nadziei nie budzi...

Wybory prezesa Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 września.

Wczoraj rano obradowały w sprawie wyboru prezesa Koła polskiego poszczególne grupy. Delegaci grupy demokratycznej odbyli następnie konferencyę z konserwatystami, socyalistami i ludowcami.

O godzinie 12 w południe rozpoczęło się plenarne posiedzenie Koła. Bez dyskusyi przystąpiono natychmiast do wyboru prezesa. Obecnych było 66 posłów. **Poseł Witos otrzymał 23, dr Łazarski 26, Daszyński 11, Leo 1 głos.** Głosowanie odbywało się kartkami. Prez. dr Łazarski ogłosił rezultat głosowania i zauważył, że statut Koła nie przewiduje wyboru ściślejszego i wezwał posłów, by celem ułatwienia wyboru prezesa przy następnem głosowaniu na niego nie głosowali.

Na wniosek Zieleniewskiego uchwalono przystąpić do wyboru ponownego o godz. 4 po południu. Witosowi oddali przy pierwszem głosowaniu podobno głos ludowcy, narodowi demokraci i kilku dzikich, drowi Łazarskiemu konserwatyści, przeważna część demokratów i 1 lub 2 dzikich, Daszyńskiemu socyaliści tudzież kilku posłów z innej strony.

Obrady popołudniowe.

Po południu obradowały znów poszczególne grupy. Obecnych było znowu 66 posłów, z tą różnicą, że nieobecnym był poseł ks. Michejda, przybył natomiast ks. Londzin. **Wynik głosowania był znowu ten sam jak przed południem.**

Po ogłoszeniu tego wyniku głosowania postawił dr Gross wniosek, by sprawę rokowań co do wyboru prezesa przekazano komisyi parlamentarnej.

Prezes dr Łazarski wyjaśnił jednakże, że sprawa tego rodzaju do zakresu komisyi parlamentarnej nie należy. Na wniosek p. Marka uchwalono następnie wezwać prezydya poszczególnych grup, by zastanowiły się nad sposobem usunięcia przeszkód w wyborze prezesa. Następnie **odroczył prezes dr Łazarski posiedzenie Koła na wtorek, 10 godzinę rano**, poczem prezydya (prezesi i wiceprezesi) poszczególnych grup zebrały się natychmiast na narady.

Obrady trwały blisko dwie godziny. **Uchwalenie zapadła żadna.**

Dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz. 10 rano. Ze względu na to, że na tę samą godzinę wyznaczone jest plenarne posiedzenie Koła, zaproponują prezydya grup Kołu, by przez czas trwania konferencyi prezydyów zajęło się sprawami innemi.

Na konferencyi prezydyów panował wbrew wszelkim przewidywaniom **duch pojednawczy.** Wielu mówców podkreśliło, że wybór prezesa nie przedstawiałby właściwie zbyt wielkich trudności, gdyby posłowie w łonie grup swoich otrzymali zupełną swobodę głosowania. Wnioskując z przebiegu obrad konferencyi prezydyów, przypuścić można, że sprawa na dzisiejszej konferencyi zostanie załatwiona.

Co do osoby przyszłego prezesa Koła, to chyba to już dziś powiedzieć można, że kandydatura posła Witosa nie ma widoków.

We wczorajszych obradach Koła polskiego nie brali udziału posłowie: Zamorski (w niewoli), dr Leo (chory), tudzież pp. Angermann, Buzek, Haller, Serwatowski Rosner i Zarański.

Wiedeńskie „Polnische Nachrichten“, organ zbliżony do sfer ludowców, tłomaczy kandydaturę posła Witosa tem, że „potrafi on utrzymać linię wytyczną polityki polskiej w myśl uchwał z 28 maja“. To, że nie włada językiem niemieckim — twierdzą „Polnische Nachrichten“ — „nie jest miarodajnem dla tej kandydatury.“

Podobnie określa tę kandydaturę „Kuryer Codzienny“. „Okoliczność — pisze ten dziennik — że pos. Witos nie włada językiem niemieckim, jest niemal bez znaczenia, gdyż konferencye, w myśl statutu Koła, prowadzi prezydyum a co do zasadniczego zgłoszenia postulatów Koła w Izbie poselskiej nie istnieje przeszkoda w wygłoszeniu mowy w języku polskim.“

Program prac Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 września.

Wczoraj o godz. 5 wieczór odbyła się pod przewodnictwem przewodniczącego Izby dra Grossa konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych celem ustanowienia programu prac. Dziś wygłosi prezydent dr Gross na plenarnem posiedzeniu Izby przedewszystkiem wspomnienie pośmiertne na cześć zmarłych posłów Damma i Stahla, następnie prezydent ministrów przedstawi Izbie nowy gabinet i wyłuszczy pokrótce program rządu.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajdują się również projekty ustaw, wchodzących w zakres sądownictwa tudzież prowizoryum budżetowego. W środę wygłosi minister finansów exposé finansowe, poczem rozpocznie się **dyskusya w sprawie budżetu** i oświadczenia rządowego. Dla dyskusyi tej wyznaczono 26 godzin. Każdy mówca przemawiać będzie pół godziny.

Niemiecki związek narodowy przeciw pokojowi kompromisowemu.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 września.

»Abend« donosi:

Na wczorajszem posiedzeniu prezydyum niemieckiego Związku narodowego przemawiał poseł bar. Pantz za uchwałą w kierunku **pokoju bez odszkodowań i aneksyi.** Przeciw odnośnemu wnioskowi Pantza wystąpiło wielu posłów niemieckich nader gwałtownie. Wkońcu wniosek odrzucono, nie będzie on tedy przedłożony na plenarnem posiedzeniu Związku.

Wzrost wpływów wszechniemieckich

(Telefonem).

Berlin, 25 września.

W niedzielę zaszedł wypadek polityczny, który dla zewnętrznej i wewnętrznej polityki niemieckiej może mieć ogromne znaczenie. — **Stronnictwo narodowo-liberalne**, które od dłuższego czasu zajmowało stanowisko niezdecydowane, **przeszło ostatecznie na stronę wszechniemiecką.** Prezydyum stronnictwa narodowo-liberalnego uchwaliło mianowicie rezolucyę, w której daje wyraz przekonaniu, że **Niemcy bezpieczeństwa swego oprzeć nie mogą wyłącznie na traktatach międzynarodowych, lecz raczej na potędze i sile niemieckiej.** Bez rozrostu na wschód i zachód i bez odszkodowania wojennego nie mogą Niemcy uzyskać pewności, iż w przyszłości znów nie będą zagrożone, skazane na ruinę polityczną i gospodarczą. Sytuacya wojskowa daje rękojmię, że Niemcy wyjdą z wojny światowej jako zwycięzcy. **W ten sposób stanęło stronnictwo narodowo-liberalne w sprzeczności z odpowiedzią Niemiec na notę papieża.**

Rezolucya atakuje także ostro Wilsona z powodu butnego jego stanowiska wobec Niemiec. Wreszcie oświadcza się prezydyum stronnictwa w swojej rezolucyi **przeciw wszelkiej dyskusyi co do Alzacyi i Lotaryngii i to tak w czasie wojny jak i podczas rokowań pokojowych.** Pomimo owego stanowiska stronnictwa narodowo-liberalnego istnieje nadal poważna większość w parlamencie niemieckim **za pokojem kompromisowym.** Uchwała powyższa wywrze jednak niechybnie wpływ wielki u państw nieprzyjacielskich, gdyż świadczy, że **wpływ wszechniemców się wzmaga.**

Prasa francuska o nocie państw centralnych.

(Telefonem).

Berno, 25 września.

Prasa francuska — o ile dotychczas wiadomo, — zajęła wobec odpowiedzi państw centralnych na notę papieża stanowisko **nieprzychylne.** Zdaje się, że rząd francuski wydał hasło nazwania tych not bezwartościowymi świstkami papieru.

»Matin« zaznacza, że nota Austro-Węgier nie porusza wprost ani jednego problemu. Cesarz Karol mówił wprawdzie o pokoju, mającym ochronić w przyszłości narody od nienawiści i zemsty, nie wyciąga jednak z twierdzenia tego żadnych wniosków nie odrzuca otwarcie żadnych warunków pokojowych, nie proponuje jednak również niczego. Cała odpowiedź jest niejasna.

»Echo de Paris« powiada: Dwuznacznej odpowiedzi Niemiec i Austro-Węgier spodziewaliśmy się. Cele wojenne Francyi są znane. — Państwa centralne okrywają się nadal tajemnicą.

Głosy prasy włoskiej.

Lugano, 25 września.

Odpowiedzi Niemiec i Austro-Węgier wywołały we Włoszech ogromne rozczarowanie. — Prasa mówiła w ostatnich czasach tyle o znużeniu i wyczerpaniu państw centralnych, że spodziewano się ogólnie, iż państwa centralne, w niemocy swojej okażą jak najwięcej ustępliwości. Państwa centralne powtarzają natomiast jedynie swoją gotowość do zawarcia pokoju, pod warunkiem zabezpieczenia swojej niezależności.

»Giornale d'Italia« podkreśla, że noty obu cesarzy mijają się zupełnie z celem.

»Idea Nazionale« nazywa notę państw centralnych dokumentem podstępnym, obrażającym papieża. Państwa centralne żądają właściwie, by Europa im się poddała. Wszelkie nadzieje pokoju kompromisowego znikają.

»Secolo« nazywa noty państw centralnych naiwnemi i śmiesznemi. Między nami — powiada »Secolo« — a państwami centralnemi porozumienie na razie jest niemożliwe.

»Corriere della Sera« twierdzi, że noty państw centralnych wywołają wielkie rozczarowanie. Papież chciał oprzeć swoją akcyę na realnej podstawie i dlatego poruszył kwestyę Polski i Belgii, tudzież kwestyę terytoryów spornych między Francyą a Niemcami, tudzież Włochami a Austro-Węgrami. O tem wszystkiem nie wspominają noty ani jednem słowem.

Prasa katolicka nie jest również zbudowaną odpowiedzią państw centralnych.

Bunt wojsk rosyjskich we Francyi.

(Telefonem).

Frankfurt, 25 września.

»Frankfurter Zeitung« donosi:

Wojska rosyjskie, które zbuntowały się we Francyi, zostały odwołane. Wysłano je do Saloník.

Haiti w stanie wojennym z Niemcami.

(Telefonem).

Frankfurt, 25 września.

»Frankfurter Zeitung« pisze:

Z Paryża donoszą, że rzeczpospolita Haiti oświadczyła, że znajduje się w stanie wojennym z Niemcami, gdyż Niemcy odmówiły wypłaty odszkodowania za zabitych przez łodzie podwodne obywateli Haiti.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 24 bm.:

Na wszystkich terenach wojny sytuacya nie zmieniona.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 25 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 24 bm.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: **We Flandryi walka artyleryi koło wybrzeża i od lasu Houthoulst do Westhoek osiągła po południu znowu wielką siłę. Na polu bitwy działalność bojowa także w nocy i we** [illegible] **razem** [illegible] **wzmożona, chociaż dotąd nie nastąpiły nowe ataki angielskie. Dobre działanie naszej artyleryjskiej obrony dało się stwierdzić po zaczynaniu się ostrzeliwanych przez nas bateryj i po zniszczeniu licznych składów amunicyi. Koło Lens i koło St. Quentin, gdzie Francuzi ostrzeliwaniem dalej prowadzili dzieło niszczenia katedry, działalność ogniowa ożywiła się.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na wielu odcinkach frontu Aisne i w Szampanii ogień wielokrotnie wzmógł się do wielkiej gwałtowności. W potyczkach wywiadowczych przeciwnik miał straty. Przed Verdun walka ogniowa po południu i w nocy była bardzo żywa. Także dziś rano panowała żywa działalność bojowa na wschodnim brzegu Mozy.**

Zestrzelono 14 nieprzyjacielskich aparatów. Por. Wuesthoff odniósł 20 zwycięstwo w powietrzu, por. Kissenberth w walce powietrznej strącił dwóch lotników.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk ks. Leopolda: **Wśród 55 dział zdobytych w przyczółku mostowym Jakobstadt, znajduje się jedna zaprzężona baterya i 5 ciężkich dział kal. 26—28 cm. W samem mieście wpadły w nasze ręce liczne zapasy, także chleb i mąka. Na północ od Baranowicz i na zachód od Łucka rosyjska artylerya rozwinęła żywą działalność.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **W górach na północny zachód od Focsani i nad Seretem wielokrotnie żywa działalność ogniowa i potyczki na przedpolach. Dworzec w Gałaczu ostrzeliwano z zaobserwowanym skutkiem.**

Front macedoński: **Położenie niezmienione.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Polskie wojenne listy miłosne z XVIII wieku.

Zebrał i wydał dr Bertold Merwin.

(Ciąg dalszy).

„List iedney konsyliarzowey Wołhyńskiey, żony do męża pisany do zostaiącego w konfederacyi 1772“ — oto tytuł odpisu listu, który znalazłem w kodeksie rękopiśmiennym, przechowanym w bibliotece Ossolińskich (nr. ręk. 572), a pisanym w XVIII wieku.

Piękny, dobry list! Przepojony jest ciepłem ogniska domowego, a bije zeń ponadto słodycz serca kobiecego, drgającego z niepokoju za mężem nieobecnym, spełniającym obowiązek obywatelski. Lecz jest w tym liście jeden rys, który i zdumiewa i czcią dla „wołhyńskiey konsyliarzowy“ przejmuje. Z szlacheckiego dworka, w samotności pilnującej domu i dzieci żony, przebija głos przestrogi: czy też konfederaci nie zdzierają i uciskają biednego ludu, czy porachunki między panami nie dzieją się kosztem ludu? Dla tych części, tej szczerej, z serca płynącej przestrogi żony-obywatelki — jest ten list tak cenny. Brzmi on:

„Przekonana iestem, żeśmy naywięcey winni temu, od którego mamy wszystko. Znam i to dobrze, że katolickich powinności na gruncie prostego Serca mocny się okazałeś, ani sadzić mogę, aby chciwego mienia albo próżnej Ambicyi dałeś się powodować przynęcie, jawne przywodząc sobie świadectwo, żeśmy w miłości i iedności małżeńskiej dosyć wygodne stanu szlacheckiego prowadzili życie.

Cieszyło cię, tak rozumiem, z Błogosławieństwa Boskiego dane nam Potomstwo, które i w odległości niech nie pomnaża ucisku, gdy w boiaźni Bożey i skromności przyzwoitey za moim dozorem iest pielęgnowane.

Ja dotąd byłam wyperswadowana o Tobie, nawet bez roztargnienia myśli, żeś na szczęśliwy los trafił, gdy za doczesne umartwienia wieczney kosztować będziesz słodyczy.

Zazdrościłam ci nie raz w Duchu i ubolewałam, że nieudolność Płci moiey nie pozwoliła być ci kompanem, ale gdy pomnożone wieści obiiają się o uszy moie, że każdy opłakany kawałek chleba uciskaniem Ludu ubogiego wymuszony, rozszerzone zdzierstwa bez ukarania, a wieloraki iest rodzay z tego, co gnębią bez gruntu — co ieżeli tak iest, obowiązuię cię własnego sumienia przeświadczeniem, o którym zawsze dobrze rozumiem, abyś do tey powrócił chatki, którą nam dał Bóg wydziału Łaski swoiey, abyśmy bez przeklęstwa ludzkiego wiek kończyli i kary czyto miłosierdzia nad Oyczyzną naszą obiecanego oczekiwali... Kończąc to pismo ze łzami, czekam cię sercem kochaiąca żona, czekaią z otwartemi rękami dziatki, gotowi do ucałowania nóg Oycowskich; niechcieyże późnić albo pomyślnieyszey dla mnie pewności albo przybycia Twego; czekam z tych dwoyga iednego — kochaiąca na zawsze żona.

*

List, nie w ścisłem tego słowa znaczeniu — wojenny. Nie pisał go uczestnik walk, jeno — ofiara wojny: Franciszek Karpiński jako (by się posłużyć współczesnem wyrażeniem) uchodźca. List znalazł ś. p. Franciszek Jaworski w zbiorze autografów p. Przybysławskiego w Uniżu i ogłosił w „Pamiętniku literackim“, skąd go biorę.

A przedrukować go warto, bo wnosi moc analogii. Wielki dziejowy przewrót, zakończony upadkiem Rzeczypospolitej, taksamo podważył i zachwiał niejedną egzystencyą, jak wielki przewrót dziejowy obecny, który zakończy się powstaniem państwa.

Poeta Franciszek Karpiński pisze w chwili, gdy państwo polskie upada, do Franciszki z Koziebrodzkich Puzyniny w Gwoździcu. Wówczas była już dawno zamężna, miała kilkoro dzieci. Ongi kochał się w niej poeta — beznadziejnie... Miłość wytlała — została jednak głęboka przyjaźń. Pisze więc poeta do swej exukochanej, obecnie przyjaciółki:

29. Aug. 1792 z Partynia.

Madame.

Ktoby się spodziewał! Ja jestem w kordonie waszym! Uciekłem przed przybliżającemi się Moskalami od Radziwiłłów z Litwy, bo więcej tych nieprzyjaciół narodu nienawidzę, niżeli lubię pieniądze. Bawię od kilku niedziel blisko kordonu u Starosty Sokolnickiego w Partyniu pod Tarnowem. jeżeli zechcesz mię uszczęśliwić odpisem, pisz na Lwów-Tarnów, pewnie mię dojdzie. Ja tu czekam tylko zaspokojenia się jakiego w Polszcze, zaraz powróciłbym do domu, dla tego ku Wam się zapuszczać nie mogę, chociażbym z duszy żądał.

Powiada mi Starosta jak zawsze Pani dobrą jesteś. Jakże to mój dla Ciebie szacunek, gdzie się tylko obrócę, pomnaża się! Każdy go, z kim się zdybię, pochwałami twojemi przyczynia w sercu moim. A kiedy tak dobrą jesteś, pewnie jesteś szczęśliwą. Ja kiedy tak ciągle jestem nieszczęśliwy, nie muszę być dobry. Co tylko kiedy zacząłem, wszystko mi się nie wiedzie. ...Miałem w Litwie domek mój jakiś do śmierci, tylko com go opatrzył Moskale mi go ze wszystkiem zrabowali. Słudzy mię kradli, przyjaciele ze szkodą moją zdradzali, tak zdaje się to być prawdą, że urodziwszy się pod jakąś fatalną konstelacyą, trzeba całe życie jej srogiej influencyi ulegać. Ale ostatnia pociecha biednym, nie mieć już nadziei pociechy żadnej.

Wszelako, kiedy na to wszystko została mi się religia i podobnych Tobie kilku jeszcze przyjaciół przy mnie, nie jestem ja zupełnie bez pociechy. Boga mam zawsze przy sobie, a pozostali przyjaciele albo mię bawią albo mi piszą, i tym czynię sobie folgę, idę w tej reszcie drogi po ciernia i śpiewam z Joba: Nagi wyszedłem z wnętrzności matki i nagi w ziemię powrócę.

Ale nie zawsze ja tę tylko pieśń śpiewam, mieszam i światowe faworyty, kiedy ja usiądę koło mej Dorydy... Albożto myślicie, że naturę z Bogiem pogodzić trudno? Zawsze niezgoda robi się przez jakiś zbytek, ja we wszystkiem chronię się zbytku i zdaje mi się, że mam jakiś pokój w duszy. Mówiła mi pewna jejmość: Na co WPan tak koniecznie chcesz upadać? Bom człowiek. Kiedy za napędem natury upadnę, czuję rozkosz, żem Pani mojej posłuchał, ale kiedy wstanę, znowu nowa rozkosz, że Pani moja służyć mi musi. Tak kiedy mi się zdaje, gram rolę króla albo poddanego, wszelako nigdy ani monarcha absolutny ani podły poddany.

(Dok. nast.)

Wychowanie przymusowe.

Rząd austryacki, aczkolwiek zajęty w tej chwili ważnemi zagadnieniami zagranicznej i wewnętrznej polityki, nie zaniechał programu społecznego, postawionego na czele zadań państwowych przez rząd hr. Clam Martinica. Na rozpoczynającą się dzisiaj sesyę Rady państwa wnosi rząd dwa projekty, w ścisłym stojące związku, dotyczące postępowania karnego względem młodocianych przestępców i wychowania przymusowego, które opuszczoną młodzież chronić ma przed zepsuciem i zmarnowaniem. Ten ostatni projekt od r. 1907 już tuła się po rozmaitych komisyach. Dopiero teraz zdołano, po długich rokowaniach, dojść do porozumienia w sprawie rozdziału wydatków na wychowanie przymusowe pomiędzy rząd, kraj i gminy.

Nie potrzeba podnosić, z jak piekącem zagadnieniem społecznem mamy tu do czynienia. W jednym tylko 1912 roku wykazuje statystyka sądowa 5.740 młodych ludzi, ukaranych za zbrodnie. W innych warunkach może mogłoby się te dzieci czy wyrostki sprowadzić jeszcze na drogę uporządkowanego życia. Sposób postępowania karnego wobec młodocianych, który należał dotąd do najbardziej zacofanych w Europie, piętnował je odrazu mianem wyrzutków społeczeństwa i skazywał na zaprzepaszczenie moralne. Niemcy pod tym względem wyprzedziły Austryę znacznie. Sto szesnaście sądów dla młodocianych, zorganizowana przy sądach tych pomoc, skrzętne zakłady wychowawcze, jak »Chropawy dom« w Hamburgu, 808 innych zakładów, trudniących się wychowaniem z ramienia opieki społecznej, sprawiły, że liczba marnującej się młodzieży w Niemczech zmalała znacznie w porównaniu ze stosunkami w miastach austryackich. Przed dziesięciu jeszcze laty naliczono u nas około 15.000 wychowanków, wychowujących się we wszelkiego rodzaju zakładach publicznych. Prusy u siebie miały ich dwa razy tyle, przeszło 30.000. W innych krajach zachodnich działalność w tym kierunku wiele była żywsza. Anglia, Francya, Ameryka pracę w tym kierunku prowadzą od dawna, wykazując dobroczynne dla swego społeczeństwa skutki. Wojna więc, która uczyniła zagadnienie wychowania młodzieży opuszczonej i pozbawionej domowej opieki, kwestyą najbardziej palącą, sprawiła, że i u nas nie dało się dłużej sprawy tej przewlekać. Możemy nadzieję, że po przejściu przez ogień parlamentarnej dyskusyi ustawa ta jak najrychlej uzyska moc obowiązującą.

Wychowanie przymusowe pomyślane jest jako wychowanie w upatrzonej w tym celu rodzinie, lub też jako wychowanie w zbiorowych zakładach publicznych. Powodem do niego być może albo zgubny wpływ rodziców na dzieci, albo też oporność dzieci względem wpływów wychowawczych rodziców czy szkoły, skutkiem wrodzonych złych skłonności lub też życiowych warunków. U młodzieży, u której zepsucie doprowadziło już do postępowania sądowego karnego, zarządzić może wychowanie przymusowe sąd nadopiekuńczy, na wniosek sądu karnego. Poza tem wszakże każdy obywatel może o zaszłem lub grożącem zepsuciu młodocianego donieść sądowi nadopiekuńczemu, które wzywa do interwencyi. Sąd nadopiekuńczy, dla wypełniania zadań tego rodzaju, zwłaszcza dla nadzoru wychowanków, oddanych wybranym do tego rodzinom, posiadać będzie osobnych mężów zaufania. Postanowienie sądu nadopiekuńczego w sprawie wychowawczego przymusu jest ostateczne. Wychowankom przysługują jednak środki prawne w tym kierunku tylko w razie ukończonego 16 roku życia.

Zakłady wychowania przymusowego będą się oczywiście odróżniały stosownie do wieku i płci, do fizycznych i duchowych właściwości wychowanków. Nie będą miały wszakże charakteru zakładów poprawczych. Dotychczasowe zakłady poprawcze przekształcone zostaną również w zakłady wychowawcze nowego typu. W zakres publicznego wychowania przymusowego wejdą dalej dotychczasowe zakłady tego rodzaju, utrzymywane przez instytucye i stowarzyszenia prywatne. Potrzebne nowe zakłady powstawać będą z inicyatywy krajów, powiatów lub gmin. Część zakładów, potrzebnych zwłaszcza dla wychowania na zarządzenie sądu karnego, wybuduje państwo. Poza tem wychowankowie, posiadający odpowiednie warunki, oddawani będą do rodzin prywatnych, do terminu lub na służbę. Wychowanek taki wszakże znajduje się i nadal pod nadzorem publicznym i każdej chwili może być napowrót zabrany do publicznego zakładu. Możliwe jest także pozostawienie we własnej rodzinie z tem zastrzeżeniem, że dzieci będą na dzień wysyłane do ochronek itp.

Administracyą wychowania przymusowego zajmuje się komisya krajowa, w której skład wchodzą: urzędnik politycznej władzy krajowej, jako przewodniczący, drugi urzędnik tej władzy, jako referent, sędzia, wyznaczony przez prezydyum wyższego sądu krajowego i dwaj przedstawiciele Wydziału krajowego. Komisya krajowa może powołać z głosem doradczym zawodowego pedagoga oraz lekarza z wykształceniem psychiatrycznem. W każdym kraju istnieje jedna tylko komisya krajowa, może nastąpić jednak ewentualnie jej podział stosownie do względów narodowościowych czy jakichkolwiek innych. Komisya krajowa może posługiwać się pomocą istniejących w kraju stowarzyszeń opieki nad młodzieżą. Sąd karny musi zwracać się do komisyi krajowej z każdem zarządzeniem poszczególnem, dotyczącem przymusu wychowania, jeśli wychowanek nie ma być oddany do państwowego zakładu wychowawczego.

Przymusowe wychowanie zaprowadzane być może tylko, jeśli wychowanek nie ukończył jeszcze 18-go roku życia. Kończy się zaś najpóźniej z ukończonym 21 rokiem życia, względnie jeśli wychowanek wcześniej powołany został do służby wojskowej. Musi się ono skończyć także, gdy cel wychowania został osiągnięty, albo, gdy uznany został za niemożliwy do osiągnięcia. Znosić przymus wychowania w każdym poszczególnym wypadku może przedewszystkiem komisya krajowa. Jeśli przymus zaprowadzony został przez sąd karny, może to uczynić sąd nadopiekuńczy, do którego rozstrzygnięcia także zwracać się należy, jeśli komisya krajowa odmawia zwolnienia od przymusu. Wniosek w tym kierunku postawić mogą najbliżsi krewni wychowanka, względnie on sam po ukończonym 16 roku życia, wreszcie organa, zajmujące się wychowaniem bezpośrednio. Odrzuconego raz wniosku nie można ponawiać przed upływem sześciu miesięcy, z wyjątkiem, jeśli go postawiła komisya domowa, względnie kierownik publicznego zakładu. — Zwalnia się wychowanka bezwarunkowo lub z prawem odwołania. W tym ostatnim wypadku można wychowankowi udzielać wskazówek postępowania, których winien się trzymać i wyznaczać mu miejsce pobytu. Można poddawać także wychowanków wychowaniu przymusowemu prowizorycznie, jeśli chodzi o usunięcie ich z pod złego wpływu, zanim się zdoła przeprowadzić całe postępowanie, wymagane do oficyalnego zawieszenia nad wychowankiem przymusu wychowawczego. W tym celu zaprowadzone będą osobne zakłady, w których będzie się badać fizyczne i duchowe dane dziecka, by go następnie można odpowiednio skierować.

Co się tyczy pokrycia kosztów przymusowego wychowania, rozdziela je projekt rządowy na wzór ustawy z dnia 24 maja 1885, dotyczącej zakładów poprawczych. Zasada tu jest, że koszta utrzymania zakładów pokrywa w całości kraj, rząd zaś dodaje tylko zasiłek na urządzenie zakładu. Ponieważ wychowanie przymusowe odciąża opiekę nad ubogiemi, zarazem zaś ma charakter działalności nadopiekuńczej, przeto stosownie do zainteresowania w tem państwa, kraju i gminy rozdziela się koszta. Państwo zobowiązuje się samo urządzać zakłady wychowawcze dla młodzieży, poddanej przymusowi wychowawczemu przez sąd karny. Ponadto przyczynia się państwo do poniesienia kosztów nowo urządzanych zakładów krajowych w stosunku 4 : 10. Prócz tego zwraca krajowi połowę innych niepokrytych kosztów wychowania przymusowego. Dalej zostanie wydana osobna ustawa, przydzielająca krajom na ten cel na stałe nadwyżki coroczne kas sierocych. Wreszcie do pokrycia części kosztów powołani być mogą także zobowiązani do utrzymania danego wychowanka. Kraj, w którym się wychowanek wychowuje, oraz kraj do którego przynależy, dzielą koszta po połowie. Krajowi winna zwracać gmina przynależności ósmą część ogólnych kosztów, o ile osobna ustawa krajowa kwoty tej nie podwyższy.

Przymusowi wychowawczemu zasadniczo poddani być mogą tylko obywatele austryaccy. Do obywateli zagranicznych zastosowany być może tylko w drodze rokowań międzypaństwowych.

Przemysłowcy przeciw Kiereńskiemu

W „Russkoje Słowo" p. I. Ziłkin opisuje wrażenia swe ze zjazdu handlowo-przemysłowego. Jaki nastrój panował na tym zjeździe można wywnioskować chociażby z następujących ustępów rezolucyi p. Ziłkina:

„Frenetycznemi oklaskami i głośnem wyrażaniem aprobaty uczestnicy zjazdu podkreślali w wygłoszonych mowach każde złośliwe słowo, potępiające lub krytykujące sytuacyę bez wyjścia Rosyi, a szmer nienawiści, gniewu, pogardy przelewał się przez audytoryum przy wymienianiu nazwiska każdego ministra-socyalisty to p. A. Kiereńskiego włącznie. Długa, chmurna, złośliwa i doskonale wygłoszona mowa przewódcy „ludzi handlowo-przemysłowych" Moskwy i Rosyi p. E. Riabuszyńskiego była jawnym, jaskrawym wyrazem myśli nie tylko większości zjazdu, ale widocznie, całego zjazdu, wszystkich bez najmniejszego wyjątku".

Charakterystyczną była scena odczytywania depeszy p. Prokopowicza. P. Ziłkin opowiada:

— Nie bez złośliwości p. R. Riabuszyński zakomunikował następnie, że otrzymana została depesza ministra handlu i przemysłu p. Prokopowicza:

— A dobrze, dobrze, prosimy odczytać! ironizując odezwał się zjazd.

P. Riabuszyński odczytał powitanie ministra i z dobrze udawanem zdziwieniem z uśmiechem i ruszaniem ramionami uwydatnił koniec depeszy: „Po ukończeniu zjazdu proszę prezesa przyjechać do mnie z raportem".

— Cha-cha-cha! — odezwał się zjazd śmiechem. — To już dawna metoda. Zawcześnie kwiatku!"

Nastrój zjazdu — zaznaczyć to należy — nie podobał się rosyjskiej prasie liberalnej. Opinię prasy socyalistycznej przewidzieć łatwo. Nawet „Utro-Rossiji", organ sfer handlowo-przemysłowych zlekka udziela zjazdowi admonicyi za ekspansywność i zbytnią szczerość.

Polacy w Centralnej Radzie ukraińskiej.

„Dziennik Kijowski" donosi:

Komisya ukraińskiej Rady Centralnej powzięła w sprawie rozdziału miejsc w Radzie między stronnictwa polskie i żydowskie następującą uchwałę:

„20 miejsc dla Polaków rozdzielone zostają w ten sposób: P. P. S. (lewica) 7 mandatów; P. frakcya soc. rew. 4 mandaty; Centrala demokratyczna 9 mandatów. Z 9 miejsc, które należą do Centrali demokratycznej, musi ona 4 mandaty przekazać najbardziej radykalnym elementom, w pojęciu społecznem; Polskiego Komitetu Wykonawczego.

Z 50 miejsc dla żydów otrzymają: Bund 13, O. S. P. 13, Syoniści 13, Poalej-Zion 9, P. Z. S. D. 2".

Francuzi interesują się ruchem ukraińskim.

„Dziennik Kijowski" z 21 sierpnia donosi:

W tych dniach przyjechał do Kijowa p. Jean Pelissier, założyciel biura narodowościowego w Paryżu. Biuro to istnieje od 1912 roku i zajmuje się badaniami porównawczemi kwestyi narodowościowych. Na czele jego stał p. Painlevé, obecny francuski minister wojny. Wspomniana instytucya urządzała niejednokrotnie wykłady w wyższej szkole nauk społecznych w Paryżu, z zakresu zagadnień narodowościowych. P. Pelissier przybył do Kijowa specyalnie dla zaznajomienia się z kwestyą ukraińską w celu informowania o tym ruchu społeczeństwa francuskiego, jak również sfer rządowych. Razem z p. Pelissier przyjechał p. Harvis, który przebywał w legii cudzoziemskiej we Francyi. Uczeni francuscy odwiedzili Radę Centralną i rozmawiali długo z sekretarzem generalnym dla spraw narodowościowych, p. A. Szulginem i zabawią przez dłuższy czas na Ukrainie.

Katastrofa aprowizacyjna w Stanisławowie.

W „Kuryerze Lwowskim" znajdujemy korespondencyę ze Stanisławowa, przedstawiającą fatalny stan grodu Rewery pod względem aprowizacyjnym.

To, czegośmy się obawiali i przed czem przestrzegaliśmy — pisze korespondent — zbliża się do nas szybkim krokiem: **g ł ó d**. Miasto przez rok leżące na linii bojowej, obrabowane, pozbawione prawie zupełnie zapasów, pozostawia się już drugi miesiąc doli własnej, nie dostarcza mu się prawie nic. Dopiero od 15 września rozpoczęto wypłatę zasiłków, teraz zaś za otrzymane pieniądze nie nabyć nie można nietylko z powodu olbrzymiej drożyzny, ale z powodu tego, że nie ma co kupić! Okoliczne wsie powiatu stanisławowskiego zupełnie zniszczone, bo na ich terenie toczyły się walki, pola nieuprawione, brak nietylko zboża, ale warzywa i t. p., a ze wschodniej części, która jest uprawiona i mogłaby niejednej rzeczy dostarczyć, przywóz zabroniony, bo całą wschodnią część powiatu stanisławowskiego przydzielono do komendy armii w Kołomyi. A tu do 25.000 ludności przybywają codziennie setki ludności cywilnej i wojska, przyjeżdżają do siedzib swoich uchodźcy z powiatów wschodnich i wykupują te drobne ilości żywności, jakie znaleźć można na targu. Sytuacya w szczegółach tak się przedstawia:

Stanisławów przy swojem zaludnieniu powinien otrzymywać tygodniowo 3 wagony mąki chlebowej, tymczasem za czas sześciotygodniowy otrzymało miasto tylko trzy i pół wagona zamiast 18 wagonów mąki na chleb. Coraz częściej mamy dni pozbawione zupełnie chleba.

Podobnie sytuacya przedstawia się z mąką do gotowania. Gdy potrzeba jej na dwa tygodnie 3 wagony, dotychczas za sześć tygodni otrzymano **p ó ł w a g o n a z a m i a s t 9 w a g o n ó w.** Nawet nie rozdzielano tej mąki między ludność. Soli zamiast przeszło czterech wagonów dostarczono nam tylko jeden wagon. Cukru od rządu nie otrzymaliśmy dotychczas ani kostki. K a r t o f l i w całym powiecie z u p e ł n i e za żadną cenę d o s t a ć n i e m o ż n a, a o dostawie nikt nie myśli, choć już czas zbioru kartofli niedaleki. Kaszy, fasoli, grochu, tłuszczów, mydła też brak zupełny. Podobnie dzieje się z jajami, serem, masłem. Władze miejscowe są bezsilne. Magistrat, który przez czas inwazyi tak dobrze spełniał swe zadania aprowizacyjne, zależny od najrozmaitszych central, nie mając wolnej ręki do czynienia zakupów, nic na to poradzić nie może. Starostwo też zmuszone jest do poprzestawania na obietnicach.

W jeszcze gorszem położeniu znajdują się szpitale, pozbawione środków żywnościowych, zakłady sierot wojennych, starców i kalek, liczne ochronki i t. p. Te wszystkie stoją też wobec widma głodu, którego odsunąć i oddalić nie można choćby największemi subwencyami, jeśli się artykułów spożywczych nie dowiezie.

Działa się doraźnie, a bez myśli o przyszłości. Dowodem tego brak zupełny opału, choć się zima już zbliża. Sąg drzewa już dzisiaj dochodzi do 300 koron! Tak samo przedstawia się sprawa oświetlenia. Nafty przysłano ... dy na zaopatrzenie tylko miasta trzeba trzech wagonów miesięcznie.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 25 września.

Konferencya rektorów. Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor dr Władysław S z a j n o c h a, i dyrektor studyum rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor Tadeusz S i k o r s k i, wzięli udział w konferencyi rektorów wszystkich szkół wyższych austryackich, która odbyła się w Wiedniu w dniu 20 września b. r. w sprawie regulacyi poborów profesorów i ulg wojennych dla słuchaczów, oraz innych licznych sprawach, dotyczących wszechnic austryackich.

Orły Zygmuntowskie na Wawelu. Bramy wjazdowe Wawelskiego Zamku doczekały się nareszcie Orłów Zygmuntowskich. Przed niespełna tygodniem umieszczono pierwszego Orła na północnej bramie wjazdowej, pochodzącej z roku 1852 z czasów austryackich; jest to kopia z oryginału kamiennego, który mieścił się dawniej w bramie wjazdowej, prowadzącej do wewnętrznego dziedzińca arkadowego. Po lewej stronie Orła Zygmuntowskiego umieszczony tam był herb Sforzów, po prawej »Pogoń«. Kopie tych wszystkich trzech herbów, z niesłychaną wiernością sporządzone, umieszczone będą wkrótce na wszystkich bramach zamkowych.

Zjazd przemysłowy w Krakowie rozpocznie się dnia 28 w piątek nabożeństwem, które o godzinie 9½ rano odprawi na intencyę zjazdu w kościele św. Anny ks. kanonik Józef Caputa. O godzinie 9½ rano nastąpi otwarcie zjazdu w auli uniwersytetu Jagiellońskiego. Biuro zjazdu dnia 27 będzie przez cały dzień do godziny 8 wieczorem czynne w gmachu uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie będą jeszcze przyjmowane zgłoszenia, wydawane karty uczestnictwa, odznaki i programy zjazdu. O godzinie 8 wieczorem dnia 27 rozpocznie się w salach hotelu Saskiego zebranie zapoznawcze członków zjazdu, podczas którego biuro zjazdu będzie w dalszym ciągu czynne.

Przywrócenie pełnych racyj mąki i chleba. Biuro prasowe c. k. namiestnictwa komunikuje nam:

Przed kilku dniami ogłosił magistrat w Krakowie wyjaśnienie w sprawie uzupełnienia ograniczonych racyj mąki i chleba. Odnośnie do tego wyjaśnia się, co następuje:

Reskryptem z dnia 21 sierpnia L. 16.112/MA, doręczonym magistratowi dnia 24 sierpnia b. r., zwróciło namiestnictwo Krajowemu urzędowi gospodarczemu wyraźnie uwagę, że istniejące wówczas ograniczenie wydawania mąki zostaje pierwszym ustępem § 2 rozporządzenia z 15 sierpnia 1917 roku, Dz. pp. Nr 339 zniesione, oraz, że rozporządzenie to obowiązuje od najbliższego po 16 sierpnia 1917 r. następującego okresu ważności kart dla kontroli spożycia chleba i mąki i w konsekwencyi już od 19 sierpnia zarządziło dostarczanie ilości mąki, potrzebnej do uzupełnienia racyi, a ilość ta, wynosząca 3½ wagona dziennie, wystarcza faktycznie, jak to zresztą sam magistrat w swem wyjaśnieniu stwierdził, na pokrycie pełnego zapotrzebowania mąki.

Przedstawiony przez magistrat rachunek faktycznego przydziału mąki w lipcu b. r. nie jest w związku z poruszoną sprawą, ponieważ w tym okresie obowiązywało właśnie rozporządzenie urzędu dla wyżywienia ludności z 12 maja 1917 Dz. pp. Nr 214, którem zmniejszono w całem państwie ze względu na ogólny wówczas brak mąki dzienną racyę.

Z drugiej zaś strony nie można zarachowywać dostarczanej obecnie mąki na poczet niedostarczonego w miesiącu lipcu kontyngentu, ponieważ rozporządzenie o ogólnem uregulowaniu spożycia wyrobów młynarskich nie przewiduje kontyngentu, lecz tylko dzienną racyę mąki (Tageskopfquote). Dalej dostarczenie dziś obok pełnej racyi zaległych ilości mąki równałoby się dopuszczeniu konsumcyi ponad ustaloną dzienną racyę (Ueberkonsum), co również w myśl rozporządzenia o uregulowaniu spożycia nie jest dopuszczalne.

Natomiast od 1 sierpnia do 20 września b. r. dostarczono magistratowi w Krakowie faktycznie okrągło 159 wagonów mąki, nie wliczając w to dysponowanych w dwóch ostatnich dniach lipca 4 wagonów, które niezawodnie dopiero w sierpniu zostały wprowadzone w konsum, tak, że możność wydawania pełnej racyi mąki, jeżeli nie od 19 sierpnia, to w każdym razie od 3 września nie może chyba żadnej ulegać wątpliwości.

Z powyższego przedstawienia wynika, że wywody powołanego na wstępie wyjaśnienia magistratu nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Z zakładu obrotu zbożem. P. dr Tadeusz O d z i e r z y ń s k i, dotychczasowy kierownik ekspozytury we Lwowie, mianowany został zastępcą dyrektora wojennego zakładu obrotu zbożem w Krakowie. P. dr Odzierzyński objął już w naszem mieście urzędowanie.

Dzień grobów wojennych. W dniach od 31 października do 2 listopada b. r. odbędzie się w całej monarchii publiczna zbiórka na cele utrzymania grobów wojennych. W dniach tych, poświęconych pamięci zmarłych, sprzedawane będą wszędzie odznaki, szpilki i widokówki i t. d., a dochód przeznaczony będzie na upiększenie lub utrzymanie grobowców i cmentarzy wojennych. Protektorat nad całą akcyą objął cesarz Karol.

Kursa szkół średnich dla inwalidów i superarbitrowanych. Termin rozpoczęcia kursów został odłożony do dnia 25 b. m. Wpisy odbywają się w dalszym ciągu w Instytucie ekonomicznym od godziny 11—12 w południe. Kandydaci winni przedłożyć świadectwo ukończenia co najmniej klasy IV. gimnazyalnej lub realnej. Dla seminarzystów wystarczy świadectwo ukończenia IV. klasy wydziałowej. Nauka jest zupełnie bezpłatna. Departament opieki N. K. N. dostarczy podręczników i pokrywa koszta taksy egzaminacyjnej w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie. — Lekcyj udzielają profesorowie szkół średnich. — Dzięki uprzejmości p. W. Schmidta, dyrektora gimnazyum Sobieskiego, uczniowie kursów korzystać mogą z urządzeń i środków pedagogicznych tego zakładu. Lekcye odbywać się będą w gimnazyum Sobieskiego w godzinach popołudniowych (między 3—8 wieczorem).

Reklamacye wojskowe. [illegible] donoszą: Dzięki staraniom znacznego grona posłów zarządziło ministerstwo obrony krajowej, iż wszyscy pospolitacy, którzy przed 10 kwietnia wnieśli prośby o zwolnienie od służby wojskowej i zwolnienie to uzyskali, nie muszą zgłaszać się do szeregów już 30 września, lecz reklamacye ich są ważne do końca listopada.

Władze wojskowe uzasadniają to postanowienie potrzebą rąk do pracy przy zbieraniu buraków, ziemniaków i paszy dla bydła, jakoteż większem zapotrzebowaniem jesiennych prac około uprawy ról.

Z drugiej strony słychać, że minister obrony krajowej wyda nowe rozporządzenie, zezwalające wszystkim, którzy do dnia 30 b. m. nie otrzymają załatwienia wniesionej reklamacyi, na dalsze zwolnienie d o k o ń c a l i s t o p a d a b. r.

Z teatru imienia Słowackiego. Dzisiaj po raz drugi kapitalna sztuka Svena Lange: »Samson i Dalila«, w której p. Feldman znajduje tak szerokie pole do popisu w świetnej kreacyi poety Krumbacka. Doskonałą obsadę obok niego tworzą pp.: Górska, Zaski, Jarniński, Mierzejewski i Fuchalski. Jutro »Murzyn« J. Szaniawskiego z p. Aleksandrem Węgierką w roli tytułowej. We czwartek »Tamten«, tak entuzyastycznie powitany na sobotniem wznowieniu.

Z teatru ludowego. Po dłuższej przerwie teatr ludowy w wypełnianiu licznych swoich zadań przypomniał sobie o obowiązku przygotowania czegoś dla młodocianych widzów i wystawił w sobotę sztukę pięcioaktową: »Dawid Copperfield«, przerobioną ze znanej powieści Karola Dickensa. Wzruszające przygody młodego chłopca, którego chciwi opiekunowie oddalają z domu z zamiarem pozbycia się go na zawsze, celem zagarnięcia jego majątku, dały autorowi, p. Maurey, wdzięczne pole do roztoczenia szeregu wzruszających szczerością obrazów obyczajowych z życia angielskiego, przesunięcia przed oczyma widza teatralnego galeryi interesujących typów i charakterystyk. Sama akcya zbudowaną jest nieco luźnie i brak jej stopniowania dramatycznego, które jest zawsze niezawodnym środkiem, wiodącym do sukcesu w tego rodzaju scenicznej literaturze.

»Dawida Copperfielda« grano z wielką starannością w kilku rolach. Na pierwsze miejsce zespołu wysunął się p. Czarnowski w roli Micawbera, dyrektora instytutu wychowawczego, traktowanej z dużą siłą charakterystyki w stylu groteskowym. W tym samym charakterze starali się utrzymać swe role: p. Gajewska, doskonała w roli służącej Pegitty, p. Kolman, niezrównana, jako babka Trodwood, oraz pp. Korecki i Kolwas Berski i Bojnarowski. Rolę małego Dawida bardzo ładnie grała p. Walowska, staranna reżyserya scen zbiorowych, zwłaszcza gwara w szkole, utrwali zapewne powodzenie sztuki, której osnowę zaliczono zdawna do arcydzieł literatury dla młodzieży przeznaczonej. *wp*

Biuro informacyjne dla słuchaczek »Sodalicyi Maryańskiej« i »Jedności« urzęduje w »Collegium Novum« sala 39 w czasie wpisów od 24 września do 8 października b. r. między godziną 11—1. — Biura te udzielają informacyj w sprawie wpisów, lekcyj i mieszkań.

Z kraju.

Miejska Rada gospodarcza we Lwowie. W najbliższych dniach powstaje we Lwowie, tak, jak i w Krakowie, nowa instytucya dla spraw wyłącznie aprowizacyjnych pod mianem: miejska rada gospodarcza. Propozycye gminy co do nominacyi członków odeszły już do namiestnictwa i odpowiedź nadejść ma w tych dniach. Z chwilą ukonstytuowania się rady gospodarczej przestaną funkcyonować: komitet aprowizacyjny i komitet dla akcyi doraźnej pomocy państwowej. Według zasad, przyjętych przez namiestnictwo, rada składać się będzie z 24 członków. Połowę członków wybiera reprezentacya miejska, drugą zaś połowę mianuje namiestnictwo. Przy doborze członków mają być uwzględnieni konsumenci, a w szczególności z kół robotniczych i z kół mniej zamożnej ludności, jak również kobiety.

Pożegnanie rektora Twardowskiego. Pożegnanie ustępującego z rektoratu uniwersytetu lwowskiego dra Kazimierza T w a r d o w s k i e g o odbyło się we Lwowie w sposób uroczysty na posiedzeniu senatu akademickiego w piątek, dnia 21 b. m. Do ustępującego po trzech latach kierowania sprawami uniwersytetu rektora przemówił w serdecznych słowach prorektor ks. profesor dr Jaszowski i wręczył mu, jako upominek senatu akademickiego żelazny pierścień w złotej oprawie, z herbem uniwersytetu, wyrytym na tarczy i napisem: »Rektorowi 1914—1917 senat«. Rektor Twardowski podziękował za ten objaw uznania w pięknem przemówieniu, wyłuszczając zasady, któremi się w swojem urzędowaniu kierował dla dobra gorąco umiłowanego uniwersytetu.

Kredyt sustentacyjny dla dzierżawców. Lwowskie biuro galicyjskie wojennego zakładu kredytowego komunikuje: Galicyjski wojenny zakład kredytowy na mocy upoważnienia ministerstwa skarbu udziela kredytu sustentacyjnego w wysokości 1500 koron, a w wyjątkowych, szczególnie uwzględnienia godnych wypadkach najwyżej 3000 koron za dostatecznem zabezpieczeniem tym dzierżawcom dóbr tabularnych w Galicyi wschodniej, które obecnie są zajęte jeszcze przez nieprzyjaciela, lub z których ewakuowano ich z powodów strategicznych, a powrót do tych majątków jest teraz niemożliwy. Dokładnie wypełniony kwestyonaryusz, którego formularz można otrzymać w lwowskim biurze galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego (gmach Wydziału krajowego od ulicy Kościuszki), winien być potwierdzony przez starostwo, które wypłaca potentowi zasiłek rządowy, a nadto dołączyć należy kontrakt dzierżawy, względnie wiarygodne pismo właściciela, stwierdzające, że stosunek dzierżawny istnieje.

Internowani Królewiacy na Węgrzech. W Maros Vasarhely w tamtejszym obozie dla internowanych przebywają obywatele Królestwa Polskiego, internowani i przewiezieni tamże przed trzema laty. Jak donosi „Kuryer Lwowski", ze strony polskiej nikt dotąd baraków tych nie zwiedził i nikt żadnej pomocy internowanym Polakom nie udzielił. Ludzie ci już czwarty rok żyją odcięci od Polski, wśród nich ludzie inteligentni, skazani na wszelki brak. Może sprawą tę zajmie się komisya uchodźcza Koła polskiego.

Rusini między sobą. Wychodzące we Lwowie „Ukraińskie Słowo" przynosi następującą ciekawą rewelacyę: „W ostatnich czasach powróciło wielu Moskalofilów z Talerhofu. Powrót ich do kraju między ukraińskie społeczeństwo zrobił dla nas kwestyę moskalofilstwa znowu aktualną." Wracają teraz do domu, wracają na swoje dawne stanowiska, pod skrzydła swoich dawniejszych protektorów, polskich starostów (!), polskich kolatorów (!) i g r e c k o - k a t o l i c k i c h m o s k a l o f i l s k i c h k o n s y s t o r z y ... moskalofile" ci podejmują swą dawną robotę, przytacza „Ukraińskie Słowo" postępowanie dwóch księży, mianowicie ks. Ołeksija z Porszni (pow. lwowski), który po powrocie z Talerhofu własnemi rękami wykopał i zabrał do siebie pomieszczony na gromadzkim placu pomnik ku czci ukraińskich strzelców i zniszczył tablicę z napisami, oraz „drugiego Talerhofca", ks. Wasylczaka z Rzeczyczan (pow. gródecki), który „publicznie chlubi się swojem męczeństwem i teroryzuje swoich parafian Ukraińców."

„A podobnych wypadków jest wiele."

„Ukraińskie Słowo" zastrzega się, że „daleki jest od tego, by na nich wywołać jakiebądź represalia" — przestrzega tylko „powołane do tego czynniki" przed niebezpieczeństwem — albowiem „i państwo i cerkiew gorzko odczuły na sobie następstwa kokietowania moskalofilów przez galicyjskich starostów i nasze grecko-katolickie konsystorze."

Ze świata.

»Zapomniano o Galicyi«. Czeskie pisma w Pradze zamieściły onegdaj artykuł pod tytułem: »Zapomniano o Galicyi«, w którym na podstawie fantastycznej statystyki wykazują, że nasz kraj w roku 1916 nie dostarczył zupełnie żadnych zapasów ziemniaków na wyżywienie wojska w Galicyi oraz na zachodzie, wreszcie dla miast zachodnio-austryackich. Tylko Czechy i Morawy żywiły wszystkich swoimi ziemniakami, natomiast Galicya, produkująca najwięcej tego artykułu, zawiodła w zupełności z winy rządu. Obecnie — zdaniem »objektywnych« tych pism — rząd znowu o Galicyi zapomniał, gdyż zamierza zająć i wywieść ziemniaki tylko z Moraw i Czech.

Otóż musimy stwierdzić, że artykuł czeskich pism jest zwyczajną napaścią na nasz kraj, opartą na fantastycznych cyfrach w tym celu, aby cały ciężar obecnej rekwizycyi ziemniaków złożyć na Galicyę, która chyba więcej ofiar w czasie wojny poniosła, niż Czechy i Morawy. W roku 1916 sama centrala ziemniaczana w Krakowie wywiozła dla Tryestu, Dalmacyi, oraz dla wojska poza frontem tylko z 36 zachodnio-galicyjskich powiatów okrągło 5.000 wagonów ziemniaków, władze wojskowe ziemniaków ze swojego wojennego terenu, a nadto zaś na wyżywienie armii około 12.000 wagonów prywatnie wywieziono **o g r o m n ą i l o ś ć t e g o a r t y k u ł u.** W tym roku na Galicyę przypadnie kontyngent, dochodzący do 20 **t y s i ę c y w a g o n ó w z i e m n i a k ó w**, przeznaczonych do wywozu. Już te cyfry przeczą najdobitniej bajkom czeskim. Znamy dobrze cel takich bajek, znamy ich melodyę. Wiemy, kto je inspiruje i dla kogo. **O G a l i c y i z a p o m i n a s i ę w i n n y c h w y p a d k a c h**, a kiedy, to Czesi doskonale o tem wiedzą. Podburzanie zatem przeciwko Galicyi jest zwyczajną demagogią, obliczoną na nieznajomość faktycznych stosunków w tym celu, aby biedną Galicyę doszczętnie wygłodzić.

Pismo polskie w Winnicy na Podolu rosyjskim. »Dziennik Polski« z 28 sierpnia b. r. donosi: W Winnicy zaczął wychodzić tygodnik polityczny i społeczny »Życie Polskie«, które podpisuje, jako redaktor-wydawca p. W. Swederski. »Życie Polskie« pod względem kierunku należy do obozu demokratycznego. Jest to pierwszy organ prasy polskiej peryodycznej z Winnicy, a trzeci na Podolu po tej stronie kordonu. W latach 1911—1912 ...

chodził bowiem w Płoskirowie »Tygodnik Podolski«, a później przed wojną przez czas krótki »Nasza Wieś«, redagowana przez ks. W. Baranowskiego.

Stulecie Kościuszki w Wecyi. Donoszą z Lugano: W starożytnej, włoskiej miejscowości Wecya, pod Lugano, gdzie po zgonie Kościuszki przez szereg lat w domu włoskiej patrycyuszowskiej rodziny Morosinich spoczywało serce polskiego bohatera, ma się również odbyć uroczystość stulecia zgonu Kościuszki. Na program uroczystości złożą się: uroczyste nabożeństwo i odczyt (w języku włoskim) o Kościuszce.

Posąg Sobieskiego w Einsiedeln. W sławnym klasztorze Benedyktynów w Einsiedeln (Szwajcarya) znajduje się zwiedzana licznie przez cudzoziemców »sala monarchów« z podobiznami panujących europejskich. Jak donoszą nam z Szwajcaryi, sala ta została ozdobiona niedawno popiersiem króla Jana Sobieskiego. Rzecz tę zainicyował przed rokiem Jan P i e t r z y c k i, urzeczywistnioną zaś została, dzięki poparciu sprawy przez dyrektora muzeum rapperswylskiego, p. Konstantego Żmigrodzkiego i przez zarząd muzeum, który ze swoich zbiorów ofiarował jedno z popiersi króla Jana. Popiersie jest większe, niż naturalnej wielkości — za podstawę służy mu kolumna. Posąg umieszczono w »sali monarchów« na naczelnem miejscu. Klasztor w Einsiedeln posiada również w swoich bogatych zbiorach dywan turecki z odsieczy wiedeńskiej, dar Sobieskiego.

Z żałobnej karty Legionów. W dniu 20 b. m. zmarł w szpitalu wojskowym w Piotrkowie po ciężkich cierpieniach Stanisław B o b o t e k, legionista, sierżant 5 p. p. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej odbyło się w niedzielę o godzinie 2½ po południu.

Wydawnictwa Kościuszkowskie. Zbliżająca się rocznica 100-letniej pamiątki śmierci Tadeusza Kościuszki spowodowała pojawienie się znacznej liczby wydawnictw, poświęconych naczelnikowi. Ruchliwe centralne biuro wydawnictw N. K. N. w Krakowie wydawnictwa takie świeżo wprowadziło na rynek księgarski. Wymieniamy dla informacyi naszych czytelników te edycye. Prof. T o k a r z: »Żołnierze Kościuszkowscy«; Ignacy P r ą d z y ń s k i: »Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi«; K. N a b i e l a k: »Odezwy i rozkazy Tadeusza Kościuszki«; ks. biskup B a n d u r s k i. »Trzy mowy u trumny bohatera«. Poza tem wydaje centralne biuro, jak już pisaliśmy, medal pamiątkowy wedle projektu profesora Laszczki, wydało zaś już metalową odznakę według rysunku artysty-rzeźbiarza Jastrzębowskiego. Niebawem ukaże się też tania odznaka celuloidowa z portretem naczelnika. — Wszystko to można nabywać wprost w biurze, Kraków, ulica Gołębia l. 20.

Kino »Opieka«, ulica Zielona l. 17. Od wtorku, dnia 25, do czwartku, dnia 27 września b. r., wyświetla kino »Opieka« wspaniały dramat w trzech aktach: »Ofiara pokuty«, z niezrównanym artystą Olaf Fönss w głównej roli. Ponadto nadzwyczaj zajmująca komedyjka w czterech aktach, wywołująca salwy śmiechu: Wytrwały Benjaminek«, oraz zajmujące zdjęcia z frontu włoskiego. Program ilustruje muzyka wojskowa. Cały dochód przeznaczony jest na cele opieki wojennej.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 25 b. m.: »Samson i Dalila« S Lange.

We środę, dnia 26 b. m.: »Murzyn« Jerzego Szaniawskiego.

We czwartek, dnia 27 b. m.: »Tamten« J. Mastefia.

W piątek, dnia 28 b. m.: »Murzyn« Jerzego Szaniawskiego.

W sobotę, dnia 29 b. m. (nowość po raz pierwszy): »Komedya słów« Artura Schnitzlera.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 26 b. m.: »Ciemna plama«, komedya.

We czwartek, dnia 27 b. m.: »Porwanie Sabinek«, komedya.

W piątek, dnia 28 b. m.: Teatr zamknięty.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Jan Terlikiewicz, kasyer szkoły rolniczej w Czernichowie, zebrane do puszki 26 K 35 h.

Na obiady dla niezamożnej młodzieży akademickiej: Dr Teodora Krajewska 20 K. zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Maryana Smoluchowskiego.

Dla byłej pielęgniarki J. K.: Fryderyk Brostowski 6 K.

Dla Julii H.: Fryderyk Brostowski 6 K.

Na Legiony: Aniela Kęskowa 10 K z okazyi znalezienia zgubionych korali.

Zjazd rękodzielniczo-przemysłowy.

Kraków, 25 września.

Jak już donieśliśmy, z inicyatywy krajowego Związku Izb i Stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych w Krakowie odbył się w niedzielę w sali Koła mieszczańskiego ogólny zjazd rękodzielniczo-przemysłowy, na który przybyli dość licznie reprezentanci stanu rękodzielniczo-przemysłowego z Galicyi.

Zebranie zagaił prezes krajowego Związku, p. Piotr K o s o b u d z k i, witając zebranych uczestników. Powodem zwołania zjazdu jest niesłychanie ważna sprawa odbudowy rękodzieła i przemysłu, zniszczonego wojną bezpośrednio skutkiem zrujnowania warsztatów pracy działaniami wojennemi, oraz pośrednio wskutek przymusowej ewakuacyi, zastoju w przemyśle, rekwizycyi materyałów i zalewu naszego kraju wyrobami z zachodnich krajów monarchii. Mówca wezwał do energicznego skupienia wszystkich sił organizacyjnych w pracy i zdał sprawę z czynności krajowego Związku z ostatnich lat.

Mimo, że Związek jest instytucyą, niedawno zorganizowaną i pomimo ciężkich czasów wojny, starał się, wedle możności, pomagać stanowi rękodzielniczo-przemysłowemu. Już na zjeździe 1915 r. zażądaliśmy od rządu funduszu 35,000.000 K na pomoc dla rękodzieła. Po wielu staraniach zamiast żądanej kwoty, uzyskano zaledwie kwotę 4,000.000 K. Następnie przeprowadził Związek bardzo energiczne starania w kierunku utrzymania moratoryum, co uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem. Przez liczne memoryały i osobiste interwencye u kompetentnych czynników czynił Związek starania w sprawie przydziału dla rodzimego przemysłu surowców, na przykład żelaza, skór, węgla, drzewa i t. d. Wreszcie omówił prezes szczegółowo działalność wojennego Banku miejskiego, oraz wojennego Banku kredytowego, który dotychczas w niezwykle minimalnych ilościach przyczynił się do ratowania rękodzieła. W przeciwstawieniu omówił mówca akcyę Centrali odbudowy kraju sekcyi III. podnosząc bardzo dodatnią jej działalność w kierunku udzielania rękodzielnikom subwencyj na uruchomienie warsztatów pracy.

Rozwinęła się ożywiona dyskusya w sprawie obecnego trudnego położenia rękodzieła i drobnego przemysłu, przyczem mówcy wskazywali drogi ochrony i pomocy, oraz własnego współdziałania. W dyskusyi zabierali głos pp.: Ohly i Makowicz ze Lwowa, Tomasz Tyiko z Tuchowa, Jankiewicz z Nowego Sącza, Michalski z Tuchowa, Mięsowicz i Litwin ze Lwowa, Pasionek z Jasła.

Instruktor stowarzyszeń przemysłowych p. Witold O s t r o w s k i omówił rozwój stowarzyszeń przemysłowych przed wojną, oraz obecne ich położenie, zaznaczając, że stowarzyszenia winny możliwie licznie zakładać spółki kooperatywne, gdyż na ten cel przeznaczone są większe fundusze. Również na sanacyę stosunków wewnętrznych administracyjnych mogą stowarzyszenia uzyskać odpowiednie subwencye. Wreszcie wyjaśnił mówca obecnym działalność komisarzy zasiłkowych, podając zarazem sposób uzyskania niezbędnego kontyngentu węgla dla celów przemysłowych.

Po dodatkowych wyjaśnieniach prezesa Związku, uchwalono szereg rezolucyj, streszczających żądania naszych rękodzielników w sprawie odbudowy rękodzieła i drobnego przemysłu. Między innemi uchwalono zwrócić się do rządu z żądaniem, by system odbudowy miast zrównany został z systemem odbudowy wsi, oraz w sprawie zniesienia zakazów, dotyczących ograniczania wolnego handlu materyałami surowemi, potrzebnemi do odbudowy kraju.

Nadto postanowiono zwrócić się do władz rządowych i krajowych z żądaniem podniesienia preliminowanej w budżecie Centrali odbudowy kraju kwoty na utrzymanie burs rękodzielniczych do kwoty m i l i o n a k o r o n, oraz wydatniejszego zaopiekowania się zakładami i instytucyami wychowania młodzieży rękodzielniczo-przemysłowej.

Postanowiono także zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z przedstawieniem, by kierownicy szkół ludowych i nauczyciele zachęcali młodzież kończącą szkołę ludową do kształcenia się w zawodach rękodzielniczo-przemysłowych. Zjazd uchwalił, by wprowadzono przymus zawodowego kształcenia się opuszczonej młodzieży.

Wreszcie zjazd stwierdził, że sekcya III. Centrali odbudowy kraju w działalności swej na polu uruchomienia rękodzieła i przemysłu weszła na tory właściwe, dlatego agend tych nie należy przenosić na wojenny zakład kredytowy, lecz pozostawić je w całym zakresie przy sekcyi III. Centrali odbudowy kraju.

Ustąpienie wiceprezydenta Stebelskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 września.

Jak się korespondent Wasz dowiaduje, wiceprezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie, Jarosław S t e b e l s k i, przechodzi na emeryturę.

Prezydentem wyższego sądu krajowego w Krakowie mianowany będzie radca dworu w Najwyższym Trybunale w Wiedniu, Władysław W o l t e r.

Jarosław Stebelski, prezydent senatu sądu najwyższego i wiceprezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, przechodzi na własną prośbę w stan spoczynku po przeszło 40-letniej służbie sądowej. Po odbyciu praktyki sądowej we Lwowie i początkowej sędziowskiej służbie we wschodniej Galicyi, jakiś czas także w Bośni, a potem w sądzie najwyższym i trybunale administracyjnym, mianowany został radcą sądu krajowego w Nowym Sączu. Przeniesiony potem do Krakowa, zajął tu wkrótce miejsce wiceprezydenta sądu krajowego. Wybitne zdolności, wszechstronna prawnicza wiedza zjednały p. Stebelskiemu takie uznanie przełożonych władz, iż z chwilą wejścia w życie ustnej procedury cywilnej powierzono mu pełen odpowiedzialności urząd inspektora sądowego dla zachodniej Galicyi. Jako prawdziwy znawca ustroju sądownictwa i nowego procesu cywilnego, oddał prezydent Stebelski sądownictwu naszemu na tem swojem nowem stanowisku niespożyte zasługi, które imię jego z historyą ostatniej reorganizacyi sądownictwa zawsze łączyć będą. Trudne to było zadanie, wiedzy rzetelnej, studyów głębokich, doświadczeń i pracy ogromnej wymagające. W ciągu paru lat trzeba było zlustrować kilkakrotnie około 80 sądów, w każdym z nich badać gruntownie prace każdego z sędziów, z każdym konferować, prostować usterki, wyrównywać zboczenia od nowych, wszystkim dotąd obcych zasad, pouczać i radzić, póki się nowy porządek nie utrwalił, póki się nowe pojęcia nie wypełniły żywotną treścią. Zasłużonego reorganizatora powołano w roku 1901 na stanowisko wiceprezydenta sądu krajowego wyższego w Krakowie, które zajmował przez przeszło 16 lat aż do chwili obecnej. Wyrazem uznania za działalność na tem stanowisku były wysokie odznaczenia — także nadanie mu tytułu i charakteru prezydenta senatu sądu najwyższego.

Z chlubą spoglądać może prezydent Stebelski na ten szereg minionych lat swej zawodowej pracy. Z chlubą i z zadowoleniem, że na swym wysokim urzędzie umiał być także zawsze dobrym obywatelem kraju. Umiał być sędzią dobrym. Rozumiejąc życie, nie tłumił nigdy porywów serca, kiedy zimny rozum sprawę na szali ważył i wedle suchych przepisów prawa miał rozstrzygać. A i powagi prawa strzedz umiał. W głośnym swego czasu procesie politycznym Ignacego Daszyńskiego i towarzyszy, Trybunał sądu krajowego w Krakowie, pod przewodnictwem p. Stebelskiego, korzystając z rzadko stosowanego przepisu paragrafu 332 proc. karn. zasystował potępiający werdykt ławy przysięgłych. A były wówczas stosunki inne, czasy innych pojęć.

Swojem dobrem sercem niewolił prezydent Stebelski ku sobie wszystkich, co z nim w styczność wchodzili, jednał sobie uczucia wszystkich swych powładnych. Kiedy straszna wojna żałobą dom jego okryła (na froncie rosyjskim poległ jedyny syn jego, porucznik artyleryi), drgnęły serca funkcyonaryuszów sądowych żywem, głębokiem współczuciem. W ciągu niewielu dni zebrali drogą składki pomiędzy sobą kilka tysięcy koron, które na cele humanitarne do dyspozycyi prezydenta Stebelskiego przeznaczyli.

Z żalem prawdziwym żegnają go sędziowie i funkcyonaryusze kancelaryi sądowej, z żalem, że w nim tracą mądrego i wyrozumiałego zwierzchnika, niestrudzonego orędownika, którego zawsze z czcią wspominać będą.

Znaczenie patentu z 12 września.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 września.

»Polnische Pressagentur« donosi:

Poseł Władysław Jaworski, prezes N. K. N., o znaczeniu aktu wrześniowego wyraził się między innemi:

Największe znaczenie ma ten akt dla Polski przez to, że stawia ją wobec konieczności zawarcia przymierza państwa polskiego z państwami centralnemi i proklamowania wojny przeciw Rosyi. Decyzya musi być jasna i stanowcza. Od tego zawisł los i dalszy rozwój kwestyi polskiej podczas wojny. Jeżeli Polacy w Królestwie będą uprawiali politykę realną i pozbędą się złudzeń co do koalicyi, to sprawa rozwinie się w szybkiem tempie. Pierwszem i zasadniczem zadaniem będzie stworzenie polskiej armii, gdyż bez niej niema państwa niezawisłego.

Nowe organy państwowe będą musiały powziąć trzy decyzye: Uchwałę przymierza z państwami centralnemi, udział w wojnie przeciw Rosyi i stworzenie polskiej armii na podstawie rekrutacyi.

Hr. Adam Tarnowski u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 września.

Cesarz przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu hr. Adama Tarnowskiego.

Wspólna rada ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 września.

Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych odbyła się wczoraj wspólna rada ministrów.

Nieprawdziwa wiadomość.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 września.

»Acht-Uhr-Blatt« pisze:

»Secolo« utrzymuje, że noty Austro-Węgier i Niemiec zawierają jeszcze jeden ustęp, którego nie ogłoszono, a poruszający nader ważne kwestye.

Miarodajne czynniki upoważniły nas do oświadczenia, że twierdzenie to jest zupełnie nieprawdziwe.

Z niemieckiego Związku narodowego

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 września.

Jak dzienniki donoszą, na wczorajszem posiedzeniu prezydyum niemieckiego związku narodowego, dr S t e i n w e n d e r przedłożył projekt deklaracyi, zawierającej linie wytyczne, których ma się trzymać niemiecki związek narodowy pod względem narodowym i gospodarczo-społecznym. Wywiązała się nad tem dłuższa dyskusya.

Na popołudniowem posiedzeniu przedłożył pos. M a r t e l l własny projekt deklaracyi, zredagowany w kwestyach narodowo-politycznych o wiele ostrzej.

Wiedeń, 25 września.

Niemiecki Związek narodowy na wczorajszem posiedzeniu przyjął rezolucyę Steinwendera, uzupełniającą stanowisko Związku wobec rządu:

Związek uznaje za nieodzowną konieczność, by całą wewnętrzną politykę podporządkować pod wielkie interesy państwa i narodu niemieckiego, które zawisłe są od wyniku wojny i osiągnięcia trwałego pokoju.

Rezolucya powiada między innemi, że z odrębnego państwa w państwie muszą inne narodowości tak samo zrezygnować jak z tego zrezygnowali Niemcy.

W dyskusyi wielu mówców wyraziło głębokie rozgoryczenie z powodu nieuregulowanych stosunków na polu żywnościowem, zwłaszcza w Czechach, i ubolewanie z powodu słabego stanowiska rządu przy zwalczaniu tych niedomagań.

Nota rządu bawarskiego.

(Telefonem).

Berlin, 25 września.

»Berliner Zeitung« donosi:

Niemcy wysłały właściwie dwie noty, jedną wydał rząd państwa niemieckiego, drugą odrębną rząd bawarski, gdyż na dworze bawarskim uwierzytelniony jest również nuncyusz papieski. Noty obie są w punktach zasadniczych zgodne.

O prezydenturę w Rosyi.

(Telefonem).

Amsterdam, 25 września.

Z Petersburga donoszą do Londynu, że obok Kiereńskiego starają się o godność prezydenta rzeczypospolitej rosyjskiej także generałowie Czernow i Korniłow. Czernowa popiera stronnictwo pokojowe w Petersburgu, za Korniłowem jest generalicya. Anglia popiera Kiereńskiego, spodziewając się po nim reorganizacyi armii, tudzież energicznego prowadzenia dalszej wojny.

Rosya odpowie papieżowi samodzielnie

(Telefonem).

Zurych, 25 września.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga, że Rosya na energiczne żądanie rady robotniczo-żołnierskiej postanowiła odpowiedzieć samodzielnie na notę papieża.

Pogłoski pokojowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 25 września.

Reuter donosi z Petersburga, że stan oblężenia nad Moskwą został zniesiony.

»Daily Chronicle« donosi z Petersburga, że stolica pełna jest pogłosek pokojowych.

Maksymaliści za bezzwłocznym pokojem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 25 września.

»Münchener Zeitung« donosi z Bazylei, że związki maksymalistyczne na kongresie demokratycznym w Petersburgu przedłożą wniosek wzywający rząd do bezzwłocznego rozpoczęcia rokowań pokojowych. Wniosek ten poprą rady robotniczo-żołnierskie w Moskwie, Kronsztadzie, Odesie i Kijowie.

Przed nowemi walkami w Petersburgu

Kolonia, 25 września.

»Kölnische Zeitung« donosi:

Według informacyi finlandzkich pism z Petersburga, wynosi zorganizowana przez Kiereńskiego czerwona gwardya 35.000 żołnierzy, uzbrojonych w karabiny zwykłe i maszynowe. Z drugiej strony donoszą, że także bolszewiki uzbrajają się.

W Petersburgu oczekują nowych walk.

Kiereński o Aleksiejewie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 25 września.

(Pet. Ag.) Kiereński wydał rozkaz dzienny, w którym podkreśla wybitne usługi Aleksiejewa z okazyi stłumienia ruchu Korniłowskiego, konstatuje, że on swoją poradą i czynną interwencyą przywrócił porządek i normalną czynność wielkiego sztabu generalnego. Kiereński oświadcza nadto, że przychylił się do prośby o ustąpienie Aleksiejewa i stawia go do rozporządzenia tymczasowego rządu, by zużytkować jego wielkie doświadczenie w kierownictwie operacyi wojskowych.

Stanowisko Kiereńskiego zachwiane.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 25 września.

(Przedstawiciel Biura koresp.) Według wiadomości z Rosyi stanowisko Kiereńskiego jest, jak się zdaje, silnie podkopane.

Choroba carowej wdowy.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Jałta, 25 września.

(Pet. Ag.) Stan carowej wdowy Maryi Teodorówny pogorszył się, i jest dość poważny.

Widoki konferencyi sztokholmskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 25 września.

Zagraniczni członkowie komitetu organizacyjnego konferencyi sztokholmskiej: Huysmann, Bancoll, Axelrod i Panin pozostali tutaj, aby pracować przygotowawczo dla konferencyi, która po pokonaniu trudności paszportowych na pewne się odbędzie.

Konflikt Argentyny z Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Buenos Aires, 25 września.

(Ag. Hav.) W chwili, kiedy Izba zamierzała dokonać głosowania nad zerwaniem stosunków z Niemcami, nadeszła z Berlina odpowiedź urzędowa, potępiająca zapatrywania hr. Luxburga o wojnie „krążownikami". Słowo „krążownik" każe domyślać się, że Niemcy nie myślą ograniczyć wojny łodziami podwodnymi. — W każdym razie o d r o c z o n o s p r a w ę w y p o w i e d z e n i a w o j n y.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Teren w ł o s k i: Okolica Monte Gabriele stała przez całą noc pod ogniem ciężkiej artyleryi. Około godz. 8 wieczór ogień ten wzmógł się nadzwyczajnie. Ataki nocne nieprzyjaciela po przygotowaniu artyleryjskiem w obszarze południowo-wschodnim Bainsizza, odparto granatami ręcznymi.

Na Tryest znowu próbowano ataku lotniczego, któremu jednak zapobiegły nasze samoloty i działa obronne.

W s c h o d n i teren: Czynność artyleryi wieczorem gdzieniegdzie znów się wzmogła. Nasze działa dalekonośne wczoraj strzelały do budowli kolejowych Gałacza. Zresztą gdzieniegdzie żywa działalność lotnicza.

Berlin, 25 września.

Biuro Wolffa donosi wieczorem:

Żywa działalność bojowa we Flandryi i na brzegu wschodnim Mozy. — Na wschodzie nic ważnego.

Arc. Fryderyk na froncie w Siedmiogrodzie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 25 września.

Jak się »Vossische Ztg.« dowiaduje, arcyksiążę Fryderyk w drugim tygodniu września zwiedził w Siedmiogrodzie wojska na froncie i wojska, stojące w drugiej linii. Nie będzie błędem przypuszczać, że do tej podróży, poprzedzonej podróżą cesarza Karola w te okolice przywiązuje się pewne znaczenie.

Sukcesy łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 25 września.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych wynoszą okrągło 53.000 ton reg. brutto.

Londyn, 25 września.

Admiralicya podaje:

Angielski kontrtorpedowiec podczas wjazdu do kanału zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną. 50 ludzi załogi uratowano.

Śmierć lotnika Vossa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 25 września.

Jak dzienniki wieczorne donoszą, znany lotnik V o s s, który w walkach w powietrzu osiągnął 48 zwycięstwo, zginął w walce powietrznej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 25 września.

Uregulowanie obrotu odzieżą.

Wiedeń. Dzisiaj ukaże się rozporządzenie, regulujące obrót odzieżą.

Mianowania.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz nadał tytuł radcy dworu starszemu radcy budownictwa inż. Waleryanowi Pichłowi, zaś radcy budownictwa inż. Józefowi Adamskiemu tytuł starszego radcy budownictwa.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Poszukuje posady buchaltera, kasyera, albo pomocnika lub też innej, człowiek godny zaufania, mający zaświadczenia, a w potrzebie i kaucyę, kawaler, Królewiak, wolny od wojska, lat 48. Zgłoszenia: J. W., poczta Wodzisław, obw. Jędrzejów, Król. Polskie. 8423 1 3

Panna

Niemka, z dobr. go domu, która ma praktykę w krawieczyźnie i fryzyerstwie, oraz zna się na obsłudze pań, poszukuje odpowiedniego miejsca. Zgłoszenia pod „Niemka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8426 1 2

Magistra farmacyi

poszukuje posady w Krakowie lub Podgórzu. Zgłoszenia pod Magistra przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa. 8459 1 3

Droguistka

z egzaminem, siła fachowo uzdolniona z kilkuletnią rutyną, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Droguistka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8472 1 3

Asystent farmacyi

rutynowany, poszukuje zastępstw, dłuższych lub krótszych, ewentualnie stałej posady w Krakowie. Informacyj udziela z grzeczności apteka pod „Słońcem" w Krakowie. 8463 1 5

Polak

młody, z ukończoną akademią handlową, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej na wsi w zarządzie dóbr lub podobnej. Pośrednictwo honorowane. Zgłoszenia pod „Wieś" przyjmuje Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 8486 1 2

Słuchaczka uniw.

udziela lekcyj w zakresie gimn. realn. (gimn. klasycznego bez greki) oraz jęz. francuskiego i początków angielskiego. Zgłoszenia pod 8467 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8467 1 3

Oświadczenie.

Niniejszem oświadczam, że za żonę moją, Stefanię, żadnych długów płacić nie będę. 8488

Kraków, we wrześniu 1917.

Bolesław Beauvale.

Młody

energiczny Królewiak, żonaty, z praktyką, poszukuje posady pomocnika gospodarczego. Zgłoszenia pod Pomocnik gospodarczy przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8478 1 3

Fabryka maszyn

poszukuje siły żeńskiej lub męskiej z ukończoną szkołą handlową, obeznanej z czynnościami biurowemi, stenografią polską i niemiecką, z biegłem pismem na maszynie. Zgłoszenia z warunkami pod 555 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8470 1 3

Wezmę dziecko

za swoje, za co otrzymam większe wynagrodzenie jednorazowe, albo za wychowanie. Zgłoszenia listowne pod „Szlachcianka" przyjmuje admin. „N. Reformy". 8469

Kasę ogniotrwałą

używaną, lecz w dobrym stanie kupimy. Skrytka pocztowa 82, Kraków. 8474 1 3

Pokój

frontowy, z osobnym wchodem, z całem utrzymaniem, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość: ulica Długa 29, I p., na prawo, między g. 3—5 po południu. 8484 1 3

Pianino

prawie nowe, dobrej marki, do sprzedania. Powiśle 4, II p., d. 15. 8480 1 2

Znakomity

nowo wynaleziony środek przeciw wypadaniu włosów, działający odżywczo na cebulki włosów. Skutek zadziwiający. Cena flakonu z opisem 3 K 50 h. Wysyłka za pobraniem 1 K 20 h. Laboratorium „Iros" w Tarnowie, fach pocztowy 35. 7992 4 5

Kartoflarki

Patent Harder

Pługi Brony Obsypniki Młocarnie

ręczne i kieratowe

7925 6 0 poleca

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, Sławkowska L. 1.

(Oddział rolniczy).

Pianino

czarne, „Stingla", do sprzedania. Ul. Czapskich 1, parter, przez podwórze, między godz. 1—2 lub wieczorem. 8501

Kasyerka i ekspedyentka

poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia pisemne pod „Kasyerka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8455 1 2

Uczeń

z wyższego gimn. może udzielać lekcyj uczniowi z III lub IV klasy norm. lub I gimn. Zgłoszenia pod J. M. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8440 1 3

P. Bolesława Krzyżanowskiego

proszę o podanie adresu. J. Jareszyński, Szczucin, dworzec. 8428 1 2

Uczeń VIII kl.

poszukuje lekcyj stałej; przygotowuje także do egzaminów z zakresu gimnazyum realnego. Zgłoszenia pod „55" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8445 1 2

Osoba

inteligentna, w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, wiejskiem i kuchni, życzy sobie dostać odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod A. M. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8435 1 3

Powieści nowe i wznowione.

	koron
H. H. Ewers. Alraune. 3 tomy w jednym	11·—
C. Jaczewski. Groźne dziedzictwo, 2 tomy w jednym	7·20
— Kapitan fregaty	4·20
— Kułaki	5·20
— Ruski miesiąc	4·20
— Widziane z daleka, 2 tomy w jednym	7·20
G. Leroux. Czarny zamek	5·20
Wł. Perzyński. Wielka Warszawa	4·10
B. Prus. Grzechy dzieciństwa	2.—
H. Rzewuski. Pamiątki Pana Seweryna Soplicy, 2 tomy	9·20
P. Staśko. Sabath życia, 2 tomy	7.20

Przesyłka 60 hal. Wysyła za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką 8375 2 5

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17.

Urząd pocztowo-telegraficzny

Czorsztyn obok Nowego Targu poszukuje pomocnicy do samodzielnego prowadzenia urzędu. Posada każdej chwili do objęcia. Podanie warunków do urzędu. 8441 1 5

Palto zimowe

męskie, do pozbycia. Ulica Lubomirskich 1. 35, I piętro, na lewo. 8427 1 2

Kupię

dziennie 40 do 50 litrów mleka niezbieranego. Zgłoszenia jak najprędsze: Kraków, Rynek Kleparski 6 (kawiarnia). 8452 1 3

Odpadki płótna

od 1 m., oraz wszelkie nawet najdrobniejsze pozostałe u szwaczek, zakupuje firma „Tęcza" Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 8442 1 3

Sok malinowy

zaraz w każdej ilości do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod Sok malinowy przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8453 1 2

Chłopca

z ukończoną IV klasą ludową, Polaka, przyjmę do praktyki w handlu mieszanym. Pierwszeństwo mają z prowincyi. Zgłoszenia pisemnie pod adresem: Jarosiński, Radomyśl n/Sanem. 8249 4 4

Mundury

z własnych i dostarczonych materyałów wykonuje

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. Telef. 3269. 8178 2 0

Kupię

majątek ziemski do 500 morgów lub lasowy do 2000 morgów, w Galicyi wschodniej lub zachodniej. Zgłoszenia pod „Majątek ziemski" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8253 3 3

Korki

stare, używane i nowe wszelkiego rodzaju, jak również **odpadki korków** kupuje **Jakób Reich**, fabryka korków. Kraków, ul. Grodzka 71. 8334 4 10

Kupię

od ukończonego gimnazyalisty wykłady, preparacye i zeszyty z psychologii i logice. Zgłoszenia pod „Wszelka cena" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8424 1 3

Poszukuję 1 lub 2 pokoi umeblowanych, z elektrycznem oświetleniem, łazienką, od 1 października. Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod B. 100. 8451

Pokoju umeblow.

z utrzymaniem lub bez, poszukuje się przy izr. rodzinie, dla starszego mężczyzny z synem. Zgłoszenia: Gottlieb, ul. Grodzka l. 69. 8462 1 2

Potrzebna

Parcela budowlana

powierzchni około 1 morga przy torach kolejowych Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod „Fabryka 4". 8473 1 3

Dam 50 koron

za wyszukanie pomieszkania umeblowanego lub nie, składającego się z 3, ewentualnie 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki (komfort) w śródmieściu, parter lub I p. — Zgłoszenia: Ignacy Ungar, Sekcya obrotu bydłem, Potockiego 13. 8477 1 3

Pożyczkę hipoteczną

w kwocie 30.000 K na pierwszem miejscu dla parceli własnej w Krakowie o pow. 3.200 sążni poszukuję. Zgłoszenia pod „Primo loco Nr 100." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8471 1 3

Do wynajęcia

pokój umeblowany, od 1 października. Wiadomość: ul. Długa 78, u stróża, od godz 2—3. 8476 1 3

Student gimn.

poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod W. P. 8482 1 3

Słoneczny pokój umeblowany

dla jednej osoby, od 1-go października do wynajęcia. Oglądać można od godz. 10-tej do 4-tej, ul. Szlak l. 3, I p. 8483 1 3

Młody urzędnik bankowy

szuka umeblowanego pokoju z całem utrzymaniem, lub bez. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Urzędnik" przyjm. Admin. „N. Reformy". 8479

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

7291 13 0

Parę koni

wałachy, pół krwi arabskiej, 4½ lat i 5 lat, 16-tej miary, zupełnie zdrowe, chodne, dobrze utrzymane, z powodu braku paszy sprzedam w dobre ręce. Cena 12.000 koron. Zgłoszenia pod „Gozdawa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3490 1 3

Kupuję zaraz

Ia oleje wazelinowe

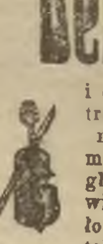
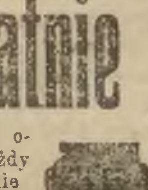
bezwonne. Zgłoszenia z próbkami przyjmuje firma **E. Rottor**, Praga, VII/563. 8494

Zakupię kilkadziesiąt wagonów

perzu

loco każda stacya. — Dr Haupt, Kraków, pl. Szczepański 6. 8144 1 3

Bezpłatnie

i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmoniki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada**, c. i k. dostawcy dworu, Brux Nr 1355 (Czechy). 3469 23 40

POWIELARNIA KRAKOWSKA

Kraków, ul. Wiślna l. 8

przyjmuje do przepisywania na maszynach, tudzież do powielania w dowolnej ilości egzemplarzy: podania, kontrakty, statuty, sprawozdania, odezwy, okólniki, prace naukowe i t. p. w języku polskim, niemieckim, francuskim i włoskim. — **Biuro tłómaczeń.** 8475 1 5

Lekcye zbiorowe slöjdu pedagogicznego

dla dzieci od lat 6 i dla osób dorosłych rozpoczną się 1-go października w pracowni Maryi Berggruen Rederowa, ulica Szlak 11, I p.

W zakres nauki wchodzą: stolarka pedagogiczna, koszykarstwo dziecięce, kartonaż, roboty z papieru, wiór, rafii i peddygu. — Dla dorosłych, obok ćwiczeń praktycznych, wskazówki metodyczne. Wpisy od 26 września w godzinach od 11½ do 12½ i od 3—4. Pracownię można zwiedzać w tych samych godzinach. 7783 3 10

!KRUPNIK POLSKI!

nie surogat, tylko pożywny z kaszką, na prawdziwym bulionie. Paczka 30 małych paczek na 120 zup K 18·—. Pasztet à la Strassburg zamiast masła deserowego w taflach, kg K 14·—, ten sam w puszkach na przechowanie sztuka K 6·—. Bigos myśliwski puszka K 5·—, bulion z dziczyzny kg K 30·—. Poleca Dyonizy Chrabąszcz i Ska, ul. Szczepańska l. 7, skład własnych wyrobów. 8461 1 4

OBRAZY

Axentowicza, Buchbindera, Chełmońskiego, J. Kossaka, Lipińskiego, Wyczółkowskiego i bardzo wielu innych wybitnych malarzy polskich **do nabycia** 8380 2 3

w Salonie Sztuk Pięknych „ZACHĘTA"

Kraków, ul. Szczepańska 7, I p., dom p. Zdanowicza.

Wystawa sztuki polskiej w Wiedniu

I. Jasomirgottstrasse 3

boczna między Stefansplatz a Bauernmarkt

otwarta od godz. 10 przed poł. do 6 po południu. Następujących artystów dzieła są wystawione:

prof. T. Axentowicz, prof. J. Fałat, A. Grott, Vlastimil Hofmann, Wojciech Kossak, J. Męcina-Krzesz, prof. K. Laszczka, prof. J. Malczewski, prof. J. Mehoffer, prof. Zygmunt Rozwadowski, prof. St. Rejchan, J. Skotnicki, W. Tetmajer, prof. J. Unierzycki, H. Uziembło, prof. Leon Wyczółkowski, Tadeusz i Zygmunt Ajdukiewicze, J. Brandt, Artur Grottger, Jan Matejko, Alfred Wierusz Kowalski.

Zbiorowa wystawa prac Vlastimila Hofmanna i H. Uziembły. 8016 8 20

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze **Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 7** hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 111 0

„Ordinatorium sexuologicum".

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego

(z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty, **w Krakowie** przy **ul. Batorego 20.**

Zakres działalności. Leczenie: osłabień, wzgl. wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów — i t. p. obecnie żywotnych a społecznie ważnych spraw.

Cykl prac moich „Luźne osnowy...", złożony z 4 książek, pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki. życia płciowego — daje: zrozumienie swojego stanu płciowego wzgl. swoich właściwości, jakoteż podstawową a dziś niezbędną oświatę o codzienności życia płciowego. Reszta ich nakładu, bliska wyczerpania!, do nabycia **u autora** po zniżonej cenie **8 kor.** — z dodaniem książki **„Ludzkie życie płciowe..." o 50 hal. drożej.** Liczba rachunku czekowego 162.913; czeki wysyłamy na żądanie. 7847 4 0

Znakomite maszyny i narzędzia rolnicze

jakoto: **młocarnie, młynki do czyszczenia zboża, kartoflarki, sieczkarnie, tryery, pługi, obsypniki, brony** i t. d. ma na składzie i dostarcza

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Stow. zar. z ogr. por.

obecnie **Kraków,** Rynek l. 22.

Od zleceń przekazanych Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych uzyskać mogą P. T. Rolnicy 25% subwencyi rządowej. 8326 3 8

L. 4556/B III 8354 3 5

Ogłoszenie.

Wydział krajowy i c. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) urządzają w Cegielni Mieszczańskiej w Tarnowie **kurs praktyczny cegiarski.** Nauki będzie udzielać personal krajowej szkoły garncarsko-kaflarskiej w Kołomyi. Kurs trwać będzie 1½ miesiąca — od 1 października b. r. do 15 listopada.

Warunki przyjęcia:

1) Ukończonych lat 18 (metryka lub inny dokument).
2) Ukończona conajmniej 4ro-klasowa szkoła ludowa (świadectwo szkolne).
3) Dowód, że kandydat najmniej przez rok pracował w cegielni.

Kandydaci z wyższem wykształceniem ogólnem i dłuższą praktyką zawodową mają pierwszeństwo.

Przyjętych zostanie 10 uczniów. Uczniowie otrzymają mieszkanie i utrzymanie bezpłatnie.

Udokumentowane zgłoszenia adresować: do c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III, grupa keramiczna, Kraków.

Kraków, dnia 8 września, 1917.

Niewzruszenie wytrwać

jest naszą zasadą, jeśli jesteśmy przeświadczeni o prawdzie i słuszności swego zapatrywania. Używajmy wciąż lysoformu, gdyż mamy pewność, że nas chroni zawsze przed każdem zakażeniem. 8335 3 4

Pokoju

z utrzymaniem, przy rodzinie lub w pensyonacie, poszukuje notaryusz Horowitz, ul. Długa 1, II p., Z. O. T. 8492 1 3

Zamiana.

Kamienica we Lwowie, z długiem 40.000 K, z powodu stosunków familijnych do zamiany na dom, willę lub mały folwarek w zachodniej Galicyi, ewentualnie za dopłatą. Zgłoszenia pod „Zamiana" poste restante **Tartaków,** koło Sokala. 8491 1 3

Zakopane, willa „Oksza"

ul. Zamoyskiego 9.

Pokoje kompletnie umeblowane, wygodne, ciepłe, słoneczne, z kuchniami lub bez, do wynajęcia na zimę. Ceny umiarkowane. Wiadomość bliższa u właścicielki tamże. 8485 1 3

Młocarnia

4-konna, kieratowa i 2 kieraty tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość u dzierżawcy folwarku Głogów, p. loco, koło Rzeszowa. 8429 1 3

Woźny

żonaty, bezdzietny, potrzebny. Płaca: 100 koron miesięcznie, mieszkanie, opał i światło. Liga Pomocy przemysłowej, ulica Straszewskiego 28. 8391 3 3

Krawcowa

samodzielna poszukiwana na miesiąc. Podać warunki. — Apteka w Poroninie ad Zakopane. 8464 1 3

Do wyrobu pularesów

fachowego przodownika, robotnika, poszukuje Liga Pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego 28. Inwalidom pierwszeństwo. 8466 1 3

Poszukuje się

rysownika-kopisty

do przenoszenia projektów mebli na kalkę w celach reprodukcyjnych. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia przyjmuje **Centralne biuro przemysłu drzewnego** w Krakowie, ul. Basztowa 17, II piętro. 8496 1 3

Mieszkania

złożonego z 2 do 3 pokoi z kuchnią, światłem, z meblami lub bez poszukuję. Zgłoszenia: S. W. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 8274 3 3

Adwokat Dr Erlichh

z Przemyśla

poszukuje **koncypienta** ze substytucyą. 8497 1 3

Przyjmujemy do naprawy i kupujemy wszelkie zepsute

maszyny i narzędzia rolnicze.

Na wszelkie zapytania służymy odwrotnie szczegółowemi informacyami i najdogodniejszemi ofertami.

Warsztaty dla naprawy maszyn i narzędzi rolniczych

„NAPROL"

Kraków, ul. św. Wawrzyńca l. 26. 8384 1 7

Meble inkrustowane

ze salonu, z lustrem i biureczkiem, dwa stoły rozsuwane i srebro stołowe nadeszły do sprzedania do 8432 2 3

Hali licytacyjnej, Bracka 6.

Na większą skalę

prowadzona od 25 lat fabryka wyrobów cukierniczych w Krakowie, z liczną, doborową klientelą miejscową i zamiejscową, z powodu stosunków rodzinnych i wyjazdu do odstąpienia. Zgłoszenia tylko pisemne pod adresem: Zakład rytowniczy p. Stefana Czaplickiego, ul. Grodzka l. 2. 8238 4 16

Zakopane

Pensyonat dla dzieci i młodzieży, potrzebującej przeprowadzenia kuracyi. Nauka dla dzieci w wieku przedszkolnym, język francuski, muzyka. Gimnastyka lecznicza i masaż na miejscu. Zgłoszenia do 1 października: Rabka, willa „Marya", Pieńkowska. 7813 4 4

Licytacye koni.

Dnia 26 września b. r., o godz. 8 rano, sprzedaną zostanie w c. i k. wojskowym szpitalu koni **w Kobierzynie k. Krakowa** większa ilość koni, w drodze publicznej licytacyi.

Do tej licytacyi przypuszczeni będą wyłącznie rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy od kupna bezwarunkowo będą wyłączeni. 8411 3 3

Właścicielowi, któremuby koń w przeciągu 14 dni po nabyciu zginął, bez jego przewinienia, zostanie w czasie najbliższej licytacyi, na podstawie załączonego do podania urzędowego potwierdzenia o jego niewinności, oddany przez podpisaną Komendę zapasowy koń tejsamej ceny wywołania, co koń utracony.

C. i k. Komenda szpitala koni w Kobierzynie k. Krakowa.

Sieczkarnie, buraczarki, młocarnie, kieraty

i inne maszyny rolnicze poleca i dostarcza po najniższych cenach 8184 2 4

Syndykat Rolniczy w Krakowie.

Panna

inteligentna, z dobremi świadectwami, umiejąca szyć, poszukuje posady od 1 paźdz. jako panna do dzieci lub do towarzystwa, tylko na wyjazd do lepszej rodziny. Zgłoszenia pod S. S. 20. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8379 3 3

Roger de Brugière

powrócił i udziela lekcyj języka francuskiego. Ul. Wielopole 11, I p. 8388 3 10

Emerytowana nauczycielka

poszukuje stosownego zajęcia lub lekcyj. Ul. Kazimierza Wielkiego l. 54, II p. 8389 3 3

Biegła kucharka

lub kucharz, stanu wolnego, potrzebny zaraz do kuchni oficerskiej na Morawie pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia z **podaniem** poleceń przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **8489.** 8489 1 3

Klacz rasowa

odstanowiona z rządowym ogierem, arabem, szpakowata, półszesnastej miary, 5 lat, bez wady, śliczna figura na zarodową matkę, do sprzedania. Ostatnia cena 5000 koron. — Obejrzeć można u dyrektora Kaysiewicza w Mielcu, Galicya. 8495 1 3

Szukam

pracowitej, zdolnej służącej. Dobra płaca i obejście. Koniecznie musi mówić, a przynajmniej rozumieć po niemiecku. Nattel, Dietlowska 73. 8385 4 5

Panna

muzykalna, potrzebna do ekspedycyi w Księgarni Polskiej. Ul. Sławkowska 8. 8402 3 3

Poszukuje się

na prowincyę egzaminowanego maszynisty, obznajomionego dokładnie z maszynami parowemi str. konnemi maszyną do sztucznego chłodzenia znającego się na obsłudze motorów elektrycznych i instalacyi elektrycznej. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Maszynista" przyjmuj. J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków ul. Szczepańska l. 9. 8400 4 4

KUPIĘ

obuwie, garderobę i bieliznę damską w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Wyprawa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8339 3 2

Większa ilość korków

(pierwszorzędny gatunek) jest do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Korki" przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattora, Kraków, ul. Gołębia l. 2. 8412 2 2

Kupię dom

lub **gospodarstwo wiejskie** z wkładem 10—15.000 koron, w pobliżu większego miasta. Zgłoszenia list. pod **„Zacisze"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8352 3 3

Dwóch, trzech

ewentualnie czterech pokoi z kuchnią i kuchenką gazową, oraz łazienką, w zdrowem, słonecznem położeniu, z meblami lub bez, poszukuje od 1-go października wyższy urzędnik. — Zgłoszenia pod J. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8345 3 3

Do sprzedania dom dwupiętrowy

z dwupiętrową oficyną, blisko Wawelu i plant, słoneczny, ze ślicznym widokiem i z największym komfortem nowoczesnym, w całkowicie odnowionym stanie — do sprzedania na 5%.

Dochód brutto 10.000 K.

Potrzebny kapitał 140.000 K względnie 100.000 K. — Zgłoszenia pod „Wawel" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8376 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 16

Rządca drukarni L. K. Górski.